

Redakcja i Administracja:
R. Emiliano Pernetta 842
Telefon 4-3-4
Prenumerata roczna:
W Brazylii 14\$000
W Argentynie 6 pez.
Zagranicą 2 dolary
Płatna z góry
Cena numeru \$400
Za Kurytybą \$500

GAZETA POLSKA W BRAZYLII

Adres na listy i przesyłki pieniężne:
PAWEŁ NIKODEM
Caixa postal B
Curityba

NR. 40 KURYTYBA - S. PAULO NA NIEDZIELE DNIA 22 WRZESNIA ROK 1935

Korzystać Czytelników najwyższym prawem każdego czasopisma

Czytający są twórcami pisma

Każde pismo nie tylko że musi się starać o zaspokojenie zainteresowania swej publiczności, lecz musi również ofiarować najwyższą możliwie korzyść czytającym. Mówimy tu naturalnie o korzyści natury moralnej, chociaż udzielanie dobrych i odpowiednich wskazówek, daje również czytającym korzyści materialne. Wszelkie więc pismo, jeżeli odpowiadać ma swym celem, winno starać się spełniać swe zadanie. To że czytający nadają pewien charakter pismu, jest prawdą rzucającą się w oczy. Musimy w pewnym stopniu, naginać się do żądań i gustu czytelników, dając im to, czego chcą i potrzebują. Nie można narzucać balastu publiczności, zmuszając ją do czytania obojętnych dla niej, a nawet może niemitych zagadnień.

Nasze „Dodatki”

Dotychczas wydawaliśmy tygodniowe dodatki „Gazety Polskiej” opracowane przez C. Z. P. Styszeliliśmy różne zdania naszych czytelników i doszliśmy do przekonania, że niezupełnie i nie wszystkie odpowiadały swemu zadaniu. Ze zmianą Wydawcy, zaszły pewne obciążenia w regularnym wydawaniu dodatków i po rozmowie z nim, chcielibyśmy tę sprawę wyjaśnić. „Gazeta Polska” pragnie nadal służyć publiczności i popierać C. Z. P. lecz by móc naprawdę służyć dobrze, oświadcza, że wydawać będzie „Dodatki” nie pobierając od C. Z. P. żadnych pieniężnych zasiłków, a to celem zachowania naszej niezależności i swobody krytyki. Wobec tego, zastrzega sobie pewien wpływ na redagowanie tychże. Przewszystkiem moglibyśmy zaoferować tylko jedną stronę w tym celu, gdyż w przeciwnym razie, treść pisma stałaby zbyt monotonna, a brak miejsca daje się nam odczuwać dotkliwie. Treść dodatków C. Z. P. powinna być żywa i starannie zredagowana, omawiająca zagadnienia, mogące każdego zainteresować. Z pomiędzy „Dodatków” rolniczy i junacki zasługują przede wszystkim na uwzględnienie i łatwo jest je zastosować do wymagań czytającej publiczności. „Dodatek Oświatowy”, przeznaczony dla nauczycieli, albo będzie stał na takim stopniu, że wzbudzi zainteresowanie jedynie wśród osób, poświęcających się zawodowi nauczycielskiemu, lub poziom jego, musiałby być obniżony do poziomu czytelników, co znów nie odpowiadałoby jego zadaniom. Wobec tego, należałoby poszukać jakiejś drogi wyjścia. Inna jest rzecz z Dodatkiem ZPOK-u. Musimy stwierdzić, że dotychczas zupełnie miały się z celem, a był jedynie czytany przez osoby, które trudziły się żmudnie, wycinaniem ciężkich i na nasze stosunki nieprzydatnych artykułów, z pism europejskich. Nasze pismo jest przeznaczone dla rolników i podniesienie oświaty wśród szerokich warstw kolonistów, leży nam w pierwszym rzędzie na sercu. Panie w Kurytybie, dzielą się na dwie kategorie. Niewielka ich

część, korzysta z pism europejskich i „Dodatek” jest im niepotrzebny. Drugie czytają tylko przeglądając mąd i znów „Dodatek” jest im niepotrzebny.

Wobec takich warunków, jedynie dodatek szerzący oświatę wśród niewiast osiadłych na kolonji miałby rację bytu i byłoby gotowi, w każdej chwili, stosownie do rozporządzonego miejsca, otworzyć mu nasze łamy.

Korespondencje

Jedną z bolączek naszych pism, jest zasypanie ich bezwartościowymi korespondencjami. Korespondencja, nie jest utworem ucznia z trzeciej klasy, z epoki romantyzmu, nie powinna zajmować się zagadnieniami obchodzącymi tylko jakieś szczupłe osiedle, grono osób, lub nawet tylko, piszącego te w prawdziwym znaczeniu „słowa”. Korespondencja musi być rzeczową, zwięzłą i ciekawą. Ogłaszając kilometrowe utwory samotników osiadłych w puszczy zaskodźlibyśmy jedynie pismu i zniechęcili czytelników.

Również zdarza się bardzo często, że jakiś „utalentowany autor” odbija od razu trzy kopje bezwartościowego artykułu na maszynie i uszczęśliwia odrazu wszystkie, polskie, miejscowe pisma. Jest to nadużycie, które popełnione przez jakiegoś „Zgrzybiałego Paraficzka”, „Widza”, „Ostrowidza” czy „Bezstronnego” obniża poziom wszystkich pism polskich w Brazylii, nudzi czytelników i doprowadza ich do rozpaczki, a szkodzi redakcjom, bez najmniejszej z ich strony winy.

Kończymy to nasze oświadczenie, śmiało, szczerze i otwarte, lecz w stosunkach między przyzwyczajonymi ludźmi, jedynie szczerść popłaca i zawsze powinna być stosowana.

Dlatego też prosimy Czytelników naszego pisma, by zwracając się do nas, zechcieli otwarcie wypowiedzieć się o poruszonych przez nas sprawach, gdyż w ten sposób jęlnie będziemy mogli, stykając się bezpośrednio z nimi, zadowolić ich wymagania.

J. Ceha.

Czarna CHMURA wojny NAD ŚWIATEM

POLSKA A ZATARG WŁOSKO-ABISYŃSKI.

Stworzenie komisji pięciu narodów, mającej załagodzić zatarg włosko-abisyński, można tylko zawdzięczać polskiemu ministrowi Spraw Zagranicznych, panu Beckowi, który zdołał przekonać Włochy o pożytku płynącym z utworzenia takiej komisji, która może nie tylko załagodzić spór, lecz usunąć go raz na zawsze.

PRZEDSTAWICIELSTWO WŁOSKIE OPUSZCZA ABISYNIĘ.

Poselstwo włoskie wezwało wszystkich konsulów tego kraju, znajdujących się w Abisynji, by przybyli do Addis Abeby, by móc w wypadku wybuchu wojny, opuścić natychmiastowo kraj. W niedzielę wszystką prywatną własność urzędników włoskich, odesłano pociągiem do Dżibuti.

CESARZ ABISYŃSKI GOTÓW DO USTĘPSTW.

Cesarz abisyński gotów zgodzić się na mianowanie europejskich doradców, przedstawionych mu przez Ligę Narodów. Również Negus chce nadać Włochom koncesję terytorjalną w prowincji Ogaden i udzielić Włochom pozwolenia, na budowę gościńca z Erytrei do Gondy, w północnej Abisynji.

RUCHY WOJSK WŁOSKICH NAD GRANICĄ.

Donoszą o wzmożonym ruchu wojsk włoskich, nad granicą Abisynji. Czynną się przygotowania do ofensywy. Abisyńczycy podminowali góry, nad wązowymi zgrupowali stopy skał, które mają zepchnąć w danej chwili, na maszerujące oddziały włoskie i zamknąć.

WŁOCHY NIE KRĘPIJĄ SIĘ NICZEM.

Baron Aloisi, przedstawiciel Włoch doniósł przewodniczącemu Komitetowi 5-ii Państw, panu Madariadze, że włoski rząd nie odpowie na pismo Komitetu, w którym prosi się o niepoczynanie nic takiego, co by mogło utrudnić rokowania. Widocznie włosi nie mają zamiaru krępowania się czemkolwiek.

APEL FASZYSTÓW.

Z rozkazu Mussoliniego, odbędzie się w całym Włoszech i we wszystkich kolonjach włoskich ogólna zbiórka wszystkich organizacji faszystowskich. Na znak dany przez bicie w kościelne dzwony i gwizd syren fabrycznych, wszyscy faszyci, w liczbie 10-u milionów, mają zebrać się w swoich lokalach i oczekiwać dalszych rozkazów. Ma to stanowić dowód potęgi faszystów dla całego świata.

PROTEST RZĄDU GRECKIEGO.

Rząd grecki zaprotestował przeciw używaniu portów greckich, przez wojenne statki włoskie, bez pozwolenia. W greckim porcie Pylos jest spodziewane przybycie w tych dniach 20 okrętów wojennych angielskich.

PRZYGOLOWANIA WOJENNE ABISYŃCZYŃKÓW.

Cesarz abisyński rozkazał, by wszyscy niezdolni do walki, opuścili w przeciągu tygodnia stolicę, w wypadku rozpoczęcia się wojny. Na dany znak strzałami armatnimi, ludność cywilna stolicy ma chronić się w otaczających miasto lasach. Działła przeciwlotnicze są poukrywane w eukaliptusowych gajach.

ZNAMIENNA MOWA ANGLIEJSKIEGO MEŻA STANIU.

Angielski sekretarz Spraw Zagranicznych Sir Samuel Hoare wygłosił znamieną mowę, w której zaznaczył wierność rządu brytyjskiego, względem Ligi Narodów i gotowość przeszkodzenia wszelkiej wojnie napastniczej, która byłaby złamaniem paktu Ligi. Mowa ta została przyjęta z radością w Abisynji, we Włoszech wywołała powszechne wzburzenie, a w całym świecie jest uważana za jeden z najważniejszych wypadków chwili.

TRUDNOŚCI ROZWIĄZANIA ZAGADNIENIA WŁOSKO-ABISYŃSKIEGO W GENEWIE.

W Genewie niema złudzeń co do możliwości pokojowego załatwienia zatargu. Ze względu na silne stanowisko angielskiej delegacji, nie da się jak to zwykle bywa, wycofać się z honorem z całej sprawy, odkładając posiedzenie. Anglicy, jak się wydaje, mają silne postanowienie, nie wycofywać się z Genewy dopóki zatarg nie będzie załatwiony, w ten lub ów sposób.

Poszukiwanie

Jan Morozowicz, zamieszkały w Stanach Zjedn., poszukuje wuja i cioci imieniem

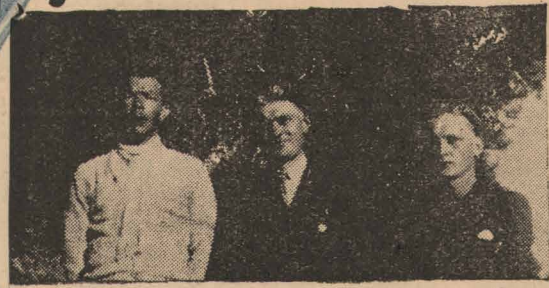
IGNACY I ANNA GRABOWY którzy wyjechali z Koniaków, pow. Jarosław w 1896 r. do Brazylii i osiedli w stanie Parana. Ktobykolwiek wiedział coś o nich, zechce dać znać listem albo do redakcji „Gazety Polskiej” w Kurytybie, albo też pod adresem: John Morozowicz 300, Lanza Ave GARFIELD, N. J. — U. S. A.

Zamiast „Czarnej Księgi” --- Książka pożyteczna, albo Mapa Parany D A R M O!

Stosownie do zawiadomienia, że kto w ciągu miesięcy wrzesień i październik wpłaci zaległości za lata ubiegłe i nadesłże równocześnie przedpłatę do końca b. r., wysłaliśmy już i rozdali koło setki Map ściennych i książek oprawnych wszystkim tym, którzy wpłaty dokonali.

„Gazeta Polska” pragnie mieć tę przyjemność, aby wszyscy zalegający Czytelnicy odebrali swe podarki. Jeśli nie podjąłeś jeszcze upominku — pospiesz się!

Śladem wyprawy Junackiej



JUNACY -- BANDEIRANCI.

Obok podajemy zdjęcie trzech junaków z drużyny, która się spławiła rzekami Iguasu i Parana z Tres Barras (Sw. Kat.) do Buenos Aires. Oto ostatnie wiadomości od nich:

Czterej Junacy-bandeiranci, spławiający się łodzią do La Platy, zwiedzili po drodze kolonję polską Cruz Machado i dn. 14 września wyruszyli w dalszą drogę. Pod União da Victoria przejechali oni już kilka wodospadów Iguasowych. Na jednym łódź im się wywróciła, lecz większej szkody nie doznała. Cruz Machado jest ostatnią

kolonją polską w Brazylii, jaką junacy minęli. Teraz zapuszczają się w mało znane i rzadko uczęszczane puszcze, któremi przebrną aż do Wodospadu Wielkiego, położonego 30 klm. przed ujściem do Parany. Najtrudniejszy to dla naszych bandeirantów odcinek, usiany ponadto licznymi wodospadami. Szczęść Boże!

MOŻLIWOŚĆ ZAMKNIĘCIA KANAŁU SUESKIEGO.

Liga Narodów zastanawiała się nad możliwością zamknięcia Kanału Sueskiego, który łączy morze Śródziemne z Czerwonem i stanowi najbliższą drogę z Włoch do kolonji włoskich. W razie zamknięcia kanału, transporty włoskie musiałyby opływać naokoło Afryki. Anglia również może łatwo zamknąć cieśninę Gibraltarską, a wówczas okręty włoskie byłyby zakorkowane na morzu Śródziemnym, a wojna uniemożliwiona.

OGHOTNICZY ZŁASZAJĄ SIĘ DO WOJSKA NEGUSA.

Donoszą z Addis Abeba, że 5000 irlandczyków, 3000 francuzów i tysiące przynależnych do innych narodowości, zgłosiło się do wojska Negusa na ochotnika.

PLAN NAJAZDU WŁOSKIEGO

Dobre poinformowanie koła wojskowe utrzymują, że atak włoski na Abisynję nastąpi z dwóch stron. Oddziały ciągnące z Erytrei będą trzy razy silniejsze, niż oddziały które poruszają się będą od Somalji. Włosi zmierzają zdobyć miasto Harar, przecinając połączenie kolejowe Dżibuti — Addis Abeba, tak, by abisyńczycy mieli dostęp dla sprowadzenia broni i żywności z zagranicy, tylko za pośrednictwem drogi karawanowej.

ZBROJENIA ANGLJI

Kilka statków angielskich, należących do floty strzegącej samej Anglii przybyło do portu w Gibraltarze.

Anglicy fortyfikują Malte i czynią gwałtowne przygotowania wojenne. Włochy w gorączkowym tempie posyłają wojska do Afryki.

Położenie międzynarodowe jest bardzo poważne.

WYBORY DO SEJMU

Dn. 8-go odbyły się w całej Polsce wybory do Sejmu, po raz pierwszy, według nowego systemu wyborczego. Nowy system jest głęboko przemyślany, gdyż jego wynikiem będzie obsadzenie Sejmu przedstawicielami wszystkich klas, a nie przedstawicielami stronnictw. Tak więc w nowym Sejmie, znajdują się wszystkie zawody, a gorszące walki rozwydrzonych polityków można zaliczyć do przeszłości.

Naturalnie że opozycja, a właściwie jej część głosiła wstrzymanie się od wyborów. Mniejszości narodowe, jak żydowska, ukraińska i niemiecka wzięły masowo udział w wyborach. To powstrzymanie się narodowych demokratów, od spełnienia swego obowiązku względem Państwa zemści się w pierwszym rzędzie na nich.

Prawdziwą bo jest maksyma: „Nieobecni nie mają nigdy racji.” W kilku miejscowościach, opozycja usiłowała przeszkodzić czynnie wyborom, lecz straż bezpieczeństwa unicestwiła te zakusy.

Wybrano 124 polaków, 19 ukraińców, 4 żydów i 1 rosjanina. Zostali wybrani pomiędzy innymi, posłami do Sejmu p. p.: Walery Stawek, prezes ministrów, Kościatkowski, minister Spraw Wewnętrznych, Rajchmann, minister Handlu i Przemysłu, pułkownik Miedzinski, były minister i naczelny redaktor „Gazety Polskiej” i generał Składkowski, inspektor armji, były minister i jeden z twórców nowej konstytucji.

Pomimo niekorzystnej pogody i wylewów, udział głosujących, w niektórych prowincjach doszedł do 80-tych odsetków uprawnionych. Akcja opozycji, mająca na celu wstrzymanie się wyborców od głosowania, spotkała się z niepowodzeniem.

ZIEMIE DLA KOLONISTÓW

urodzajne, pierwszej klasy, na których rości się wszystko: bawełna, alfafa, kawa, trzcina cukr., banany, pomarańcze, ryż, mandjoka, kukurydza, fizon, rycynus, orzeszki ziemne, bataty oraz warzywa i owoce wszelkich gatunków. — O dobroci ziemi świadczą, że ALKIER ZIEMI WYROBIONEJ DAŁ W OSTATNIM ZBIORZE DO 420 AROB BAWELNY, która się sprzedaje po 23\$000 aroba. Pracowity rolnik ma przy uprawie bawełny zysku 8.000\$000 z akra.

W S. Paulo zasadzono już tysiące akrow bawełny! — My, paraficzycy, winniśmy zrobić to samo! — Najlepsze miesiące do sadzenia bawełny, to: wrzesień, październik i listopad.

Ziemia tak urodzajna, jak w Północnej Paranie, lecz położona korzystniej, blisko Kurytyby, nad drogą automobilową Kurytyba-S. Paulo. Dobre połączenie z portami Paranagua i Santos.

Klimat zdrowy. — Wysok. od 120 do 1000 mtr. nad poz. morza.

DZIAŁKI po 5, 10 i 20 akrow. Sprzedajemy na raty i za gotówkę. Ceny niskie, kolonistom dajemy wszystkie gwarancje i ułatwienia. Zrob się bogatym, osiadając na ziemiach urodzajnych, uprawiając produkty dające dobry dochód, korzystając z możliwości zbytu za gotówkę.

COMPANHIA RIBEIRA S. A. — CURITYBA — PARANA
Adres: Rua Carlos de Carvalho, 72 — Caixa Postal 414. Adres telegr. TERRA — Tel. 9-3-1.

Wszyscy dziś najchętniej piją „PILSEN NACIONAL” z ATLANTYKI

Ze Związku Zawodowego Rolników Polskich

Poradnia Prawna przy C. Z. P. w Kurytybie.

W miesiącu wrześniu r. b. podaliśmy do wiadomości członków naszego Związku — wiadomość o uruchomieniu Poradni Prawnej przy C. Z. P. w Kurytybie. O realnej potrzebie tego rodzaju placówki pisać nie trzeba gdyż nikt w to wątpić nie będzie. Poradnia Prawna w znacznym stopniu może się przyczynić do wzmocnienia podstaw naszej organizacji której głównym zadaniem jest obrona interesów drobnego rolnika. Zarówno osoba doradcy prawnego, którym jest znany i ceniony p. dr. Ludwik Wolski, oraz jego szeroka praktyka, są wystarczającą gwarancją, że nowopowstała Poradnia spełni swój szlachetny obowiązek na drodze obrony mienia i praw polskiego rolnika-kolonisty.

(-) Zarząd Z. Z. R. P.

Komunikat o uprawie Jęczmienia browarnianego.

Akcja rozdziału jęczmienia browarnianego w sezonie bieżącym miała charakter doświadczenia, przyczem w wyborze terenów pod uprawę brano pod uwagę czynniki klimatyczne, wa-

Zebranie Parafji Św. Stanisława w Kurytybie

Komitet Parafji zaprasza wszystkich parafjan na walne zebranie, które odbędzie się dnia 22 września b. r. zaraz po Nabożeństwie. Porządek dzienny obejmuje bardzo ważne sprawy.

Komitet Kościelny

Związek Polski w Kurytybie

Zarząd Związku Polskiego zawiadamia swych członków, iż ZABAWA TANECZNA, z powodu deszczu, została odłożona na sobotę dnia 21 września b. r. na którą zaprasza wszystkich swoich członków. Początek o godzinie 8-ej wieczorem.

W imieniu Zarządu Sekretarz: Franciszek Slesiak.

Nowa Drużyna „ORLĄT“

Dnia 15 września b. r. powstała nowa drużyna „Orląt“, przy szkole polskiej, Tow. Kult. Ośw. im. I. Paderewskiego, w Agua Verde.

Uwaga!

Tow. im. I. Paderewskiego, urządza w sobotę, dnia 21 b. m. Wielką Zabawę Taneczną na którą zaprasza wszystkich swych członków i sympatyków. Początek o godz. 8-ej wieczorem. Przygrywać będzie doborowa orkiestra. Bufet dobrze zaopatrzonej w miejscu.

ZARZĄD

Cukierki Lachowskiego, Kuli Szczołki do włosów i do ubrań Brillantina od 800 reis Tntki 100 sztuk 700 reis Tabaki Turckie mocne, słabe Fimo Amarellinho Nożyki od 1\$800 CHARUTARIA LIBERTY Pracę Tiradentes dawniej Telegraf

QUEM BEM ALIMENTA BEM CRIA

para bem alimentar so com as

FARINHAS INTEGRAIS

„ALEGRIA“

porque são farinhas fabricadas sob um criterio novo, onde as propriedades sadias e nutritivas dos grãos dos cereais são totalmente aproveitadas

MACZKA ODŻYWCZA „ALEGRIA“

Zapobiega bólowi brzucha i wszelkim komplikacjom żołądkowym (SPECJALNIE U DZIECI)

Produkt ten powinien być używany przez wszystkie matki, dbające o zdrowie swych dzieci. Sprzedaż we wszystkich aptekach, składach aptecznych i pierwszorzędnym sklepach spożywczych. 503

runki lokalne, odległości od kolei etc. Skutkiem tego pominięto nawet b. dobrych rolników z przyczyn od Związku zupełnie niezależnych. Niniejszym Z. Z. R. P. zwraca się do wszystkich plantatorów i zainteresowanych kółek rolniczych z prośbą o nadsyłanie do Kurytyby swych cennych uwag i spostrzeżeń, dotyczących obsianych terenów, ich wielkości, sposobu uprawy i nawożenia, rezultatów kielkowania ziarna i dalszego wzrostu roślin. Nadesłane spostrzeżenia, zajmujące również wszelkiego rodzaju uszkodzenia plantacji przez ulewne deszcze i t.p. posłużą za podstawę do przeprowadzenia ewentualnych kalkulacji na najbliższą przyszłość.

(-) Zarząd Z. Z. R. P.

Komunikat dla Plantatorów Bawełny.

Niniejszym podaje się do wiadomości zainteresowanych, że w Departamencie Rolnictwa, są do nabycia na bieżący okres siewny dowolne ilości dezynfekowanych nasion bawełny w cenie Rs. 21\$000 za worek 30 Kg. Zgłoszenia należy kierować bezpośrednio pod adresem:

Dep. Agr. do Estado. R. M. Fl. Peixoto 1251, Curitiba

Ze starych dziejów kolonii pod Kurytybą

W kalendarzu „Gazety Polskiej“ na rok 1936, który jest w druku, ukaże się opowiadanie starego pinjora parańskiego, pana Kłody, o powstaniu kolonii Santa Candida pod Kurytybą. Pan Kłoda opowiada jak kolonia doszła do dobrobytu i jak niespodziewanie stanęła nad krawędzią przepaści oraz jak cud, który stał się na Kandydzie i kazania złotoustego księdza Jana Petersa, uratowały kolonię od zagłady.

Zamawiajcie kalendarz na rok 1936!

Bezmyślna i okrutna zbrodnia.

W przeszłym tygodniu, została dokonana w municypjum Bociuwa zbrodnia, której ofiarą padł niejaki Stanisław Buczek, ojciec kilkorga dzieci. Benedicto Martinho de Faria, szofer, przynależny do 5-go pułku konnej artylerji, wiózł do Bociuwy oficera i dwóch żołnierzy. W danej chwili, szofer spostrzegł się że potrzebuje łańcucha na koło i zwrócił się do Buczka, pracującego na maszynie, przy utrzymaniu drogi w porządku. Miało prosi uprzejmie o oddanie przysługi, zwrócił się do Bogu ducha winnego człowieka żądając w sposób zachwały by ten mu przyniósł łańcuch znajdujący się na w pobliżu stojącym samochodzie ciężarowym. Buczek odpowiedział mu, że gdy jest szoferem może podjechać sam i wziąć sobie żądany łańcuch. Benedicto rozjuszony porwał za rewolwer. Oficer jadący samochodem, chciał powstrzymać mordercę, lecz ten zagroził s wemu przełożonemu śmiercią, tak, że ów musiał ratować się ucieczką. Wówczas zbrodniarz, wystrzelił dwa razy w pierś nieszczęsnego, zabijając go

na miejscu. Zbrodniarz został uwięziony i przewieziony pod eskortą do Kurytyby.

Stanisław Buczek był żonaty i był ojcem czworga dzieci.

Surowe rozporządzenie Inspektora Pracy

Inspektor Pracy, okręgu kurytybskiego, podaje do publicznej wiadomości, że wszyscy trudniący się przemysłem lub handlem, przedsiębiorstwa, towarzystwa, syndykaty, zrzeszenia i firmy handlowe i przemysłowe są zobowiązane wysłać do miejscowego Inspektoratu Pracy, w czasie od pierwszego września do 31-go października, corocznie wykazy imienne swych pracowników, w których ma być wyszczególnione imię i nazwisko, płeć, stan, narodowość, kategoria i rodzaj zajęcia, płaca dzienna, miesięczna (jak również ma być wymieniona praca ryczałtowa), stopień wykształcenia i dzień przyjęcia do pracy. Niespełniającym tych przepisów grożą różne prawem przewidziane kary, a między innymi grzywny od 1:000\$000 do 10:000\$000.

Świetne widoki na uprawę bawełny w Paranie.

„Pewien przedstawiciel, znanej firmy handlowej z S. Paulo, obliczył że w przeciągu kilku lat, Północna Parana będzie mogła produkować 15 milionów arów bawełny.

Miejscowe władze zamierzają poprzeć usiłowania plantatorów, by ta piękna przepowiednia stała się rzeczywistością. Wówczas zaczniemy wszystko „obwijać w bawełnę“.

Zaraza niszczy sady pomarańczowe

Sady pomarańczowe, tak w miejscowościach przybrzeżnych, jak i na płasko wzgórza zostały nawiedzone chorobą roślinną, niszczącą liście i kwiaty. Choroba ta roślinna niszczy wszystkie drzewa, należące do rodziny cytrynowych.

Pochód z Pochodniami

Młodzież akademicka i gimnazjalna urządziła w przeszłą środę pochód z pochodniami. W ten sposób studenci chcieli wyrazić sprzeciw przeciw możności zamknięcia tutejszego uniwersytetu, z powodu małej ilości słuchaczy. Przemawiało w czasie manifestacji, kilku mówców. Uniwersytet Parański, który posiada tak chlubne tradycje jest jednym z najlepiej zorganizowanych wyższych zakładów naukowych w Brazylii i zamknięcie kurytybskiej Wszechnicy byłoby ciężkim ciosem, zadany nauce w Brazylii.

Nie bierz Lasze, Co nie nasze!

Iwan Ponury

Kędy sklepów jest tysiące, Gdzie asfaltu lśniąca szosa, Kędy lampy są mieniące, Wysła panna złotowłosa. Drobną nóżką zgrabnie kroczy Szumiąc suknią jak grzechotnik, Jak gwiazdeczki błyszczą oczy, Traci głowę każdy psotnik. Głowę tracić każdy może, Lecz zaczepić, to nieładnie, Słówka szeptać, to broń Boże, Bo do ciupy pójdziesz snadnie! Fakt ten dość narobił wrzawy: Rodak pewien znów się wślawił, Przybył prosto tu z Warszawy I pięknotki nam wyławił. Kiedy piękność taką zoczy, Ręką złapał się za serce, Wpił w ofiarę srogie oczy I tak szepnął cnej pasterce: Pójdź ohl zemną, mój aniele, Samochodem po'nkniem w raj, Nie namyślaj się zbyt wiele, Niech miłośni kwitnie maj! Chcesz, wstąpimy do „Komety“ Zjemy lody, ciastka, kremy, A dopiero precz na wety. Zgadnij duszko, gdzie pójdziemy? Nie dokończył zdania młodzik, Panna raptem dziko wrzaśnie, Wielbiciele swej urody Parasolką przez łeb trzaśnie! Tłum się wkoło groźny zbiera, A policjant spieszy srogi, Wnet do kozy go zabiera Groźny, straszny, ludzimi wrogi. Tak więc młodzik biedny siedzi, A to przecież sławie szkodzi, Panna wcale się nie biedzi, Tylko dalej piękna chodzi.

KUCHARKA potrzebna zaraz. Zgłoś się w willi Cecilia Largo Theodoro Bayma (przedłużenie ul. Aquidabam). 9-1

RIO GRANDE DO SUL

Oświadczenie

My niżej podpisani, reagując na „Ciekawe wieści z Florestry“ — (Lud n. 57 rb.) — oświadczamy, że p. Michał Sekuła w sprawach religijnych zajmował zawsze stanowisko obiektywne.

Następnie stwierdzamy, że w objeździe (1934 r. w lipcu — linja II Palmas) p. Sekuła z towarzyszeniem, zaskoczeni w nocy burzą i ulewą, zbłądziwszy drogę, spędzili parę godzin „pod pinjami“.

Pozatem stwierdzamy, że p. Sekuła, jako zdeklarowany antyalkoholik, napoi wysokowych prawie wcale nie używa.

Biorąc pod uwagę tendencyjność i nieuczciwość korespondenta anonimowego „Ludu“, przesyłamy p. Sekule pełne nasze współczucie, stwierdzając jednocześnie, że p. Sekuła w Okręgu naszym zyskał sobie szczerych przyjaciół, którzy go cenią jako aktywnego i ideowego pracownika.

Boa Vista do Erechim 13-VIII-35.

Następują podpisy, z których, dla braku miejsca podajemy tylko organizację:

Zarząd Okręgu Erechim, T-wo Rolnicze „Postęp“, T-wo im. Kopernika w Boa Vista, T-wo im. Piłsudskiego w Gramado, T-wo „Postęp i Oświata“ w Dourado 2, T-wo „Jedność“ w Dourado 3, T-wo im. Piłsudskiego w (miejscowość nieczytelna), T-wo im. Poniatowskiego w Treze de Maio, T-wo „Naprzód“ w Lageado, Zespół Polski w Balizie, T-wo „Zorza“ w Dourado 3, T-wo im. Kossobudzkiego w Cravo — oraz szereg pojedynczych podpisów.

Z życia Polaków w Tres Barras (Św. Kat.)

Dnia 7-go września, korzystając z wolnego dnia, co się zdarza w tutejszym tartaku zaledwie trzy razy do roku, zarząd miejscowego Tow. Pol. przygotował dla swych członków i sympatyków miłe rozrywki.

A więc w dzień o 2-giej po poł. miejscowa drużyna „Junaka“ szkolnego czyli „Orląt“ rozegrała partję piłki nożnej z drużyną sportową tutejszej szkoły publicznej (Grupo Escolar), bijąc takowych w ładnej grze z wynikiem 5x1.

Wieczorem zaś zespół amatorski „Junaka 17“ odegrał dwie wesołe sztuczki, po których tańczono wesoło aż do późna w nocy.

Nadmienić należy, że życie towarzyskie całej tutejszej miejscowości grupuje się wyłącznie w siedzibie miejscowego Tow. Pol. Dlatego też zarząd tegoż stale musi dbać o godną reprezentację z czego wywiązuje się bez zarz. tu.

Wł. Stabrowski

Restauracja i kawiarnia

w najlepszym punkcie Kurytyby, przy awenidzie Joao Pessoa, nr. 136 na sprzedaż Informacje na miejscu.

Młynarze!

zamawiajcie szwajcarską, jedwabną gazę młyńską w firmie Emiliano. Kimak Cia. Caixa Postal nr. 111. Curitiba Pracę da Ordem, 40

Nowy okres egzaminów GIMNAZJUM

NOVO ATENEU

ma zaszczyt zawiadomić Sz. Rodziców, że przyjmuje się kandydatów do składania egzaminów na rok 1935. Także przyjmuje się uczniów i uczennice na wolny 3-ci kurs, który uprawnia do studiów na Uniwersytecie Parańskim. Do tego kursu składanie egzaminów nie jest wymagane Kursy dzienne i wieczorowe.

Blizsze informacje: ul. Aquidabam 278 Kurytyba.

ORLE

DRUGA REZERWA POLSKA NA ZIEMIACH KOMPANJI ANGIELSKIEJ POLNOCNEJ PARANY

Po zapełnieniu prawie całkowicie pierwszej Rezerwy Polskiej, zwanej WARTA, gdzie ostatnie loty sprzedaje się po 500\$000 za akier, C ia zarezerwowała drugi obszar pod nazwą „ORLE“ dla kolonizacji polskiej, tak dla już osiadłych w Brazylii, jako i świeżo emigrujących z Polski.

ORLE leży w dorzeczu rzeki Pirapó, w odległości 14 klm. od ROLANDJI i 8 klm. od ARAPONGAS stacji kolei w budowie. Rolandia, miasteczko już spore, jak i Arapongas, połączone z ORLEM wysmieniami drogami automobilowymi

ORLE leży na wysokości 600 do 700 m. ponad poziom morza. Ziemia pierwszorzędna, z dobrymi wodami, o wielkiej wydajności: kawy, bawełny, ryżu, drzew owocowych, etc. Teren falisty, zalesiony gatunkami drzew jak: peroba, cabriuva, ceder, pau d'alho, palmito i innymi, świadczącymi o wielkiej wydajności ziemi.

ORLE ze względu na wysobie położenie i zupełny brak bagien, nie może mieć malarii.

CENA LOTOW, od 5 akłrów wwyż po 400\$000 za akier, gotówką lub na CZTEROLETNIE spłaty z 8 proc. rocznie od pozostałego kapitału.

Blizszych informacji udzielają:

Companhia de Terras Norte do Paraná: S. Paulo, rua 3 de Dezembro 48, Cx. p. 2771.

Londrina: Dyrekcja tejże Kompanji.

Cambará—Paraná: IGNACY SZANKOWSKI, Główny Agent tutejszej Kolonizacji Polskiej, który wydaje też BILETY DARMOWE z Cambara aż naORLE.

ZAPRASZAMY wszystkich zwiedzić nasze Kolonie, bez obowiązku kupna i powrotnym biletem darmowym!

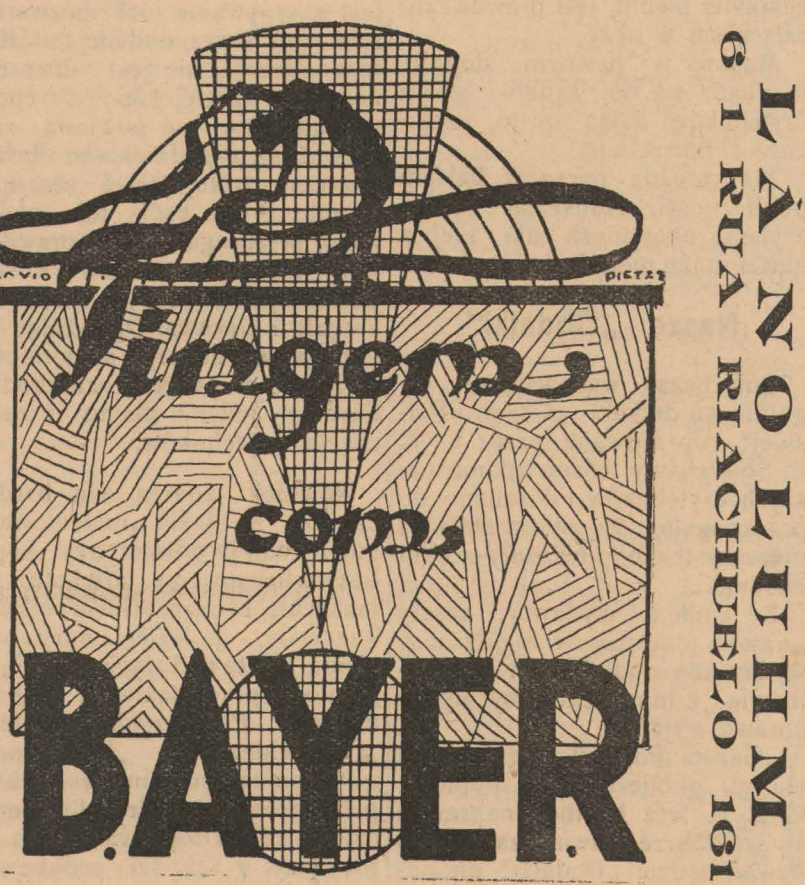
SZYKOWNIE A TANIO

Ubiereze cię krawiec cywilny i wojskowy

JAN KANIAK

specjalista w krojach francuskich i angielskich

Trav. Oliveira Bello, 25



Fingernail com BAYER

L. A. N. O. L. U. H. M. 61 RUA RIACHUELO 161

„CRUZEIRO“ i „SURPRESA“

Jedynie maki które powinny być używane przez wszystkich, którzy dbają o swe zdrowie

MŁYN W JOINVILLE (Caixa postal, 110)

AGENCI W KURYTRBIE:

Lattes & Cia.

Caixa postal, 325 Telefon 7-2-2 RUA MARECHAL DEODORO, 23 - CURITYBA

Relojoaria Progresso

216 Pracę Tiradentes 246 Obok Ski P. Demeterka

Wszelkie naprawy zegarowe oraz biżuterji wykonuje się z największą punktualnością. Wszelkie naprawy oraz sprzedaż towarów są pod gwarancją firmy. Za złoto i srebro płaci się najwyższe ceny, płaci się gotówką. Fabryka pierścieniów słubnych. Ceny bezkonkurencyjne. Upraszaja się uważać na firmę

RELOJOARIA PROGRESSO Pracę Tiradentes nr. 246

Czas odnowić przedpłać!

Z São Paulo i Rio

Sekcja Administracyjna „Gazety Polskiej w Brazylii” w Stanie S. Paulo pod kierownictwem p. J. M. HOLESKIEGO,
Rua Conselheiro Ramalho, 274.

Znaleziono broń w domu przywódcy integralistów

Policja dokonała rewizji w mieszkaniu przywódcy integralistów, p. Iracy Ygaiara. Znaleziono i skonfiskowano w czasie rewizji karabin maszynowy i sto tysięcy nabojów do karabinów mauserowskich. Pan Iracy Ygaiara ma być procesowany za przekroczenie prawa o Bezpieczeństwie Narodowym.

Siedziba integralistów wy smarowana smołą.

Po raz wtóry, siedziba Akcji Integralistycznej w mieście S. Paulo, została wysmarowana w nocy smołą. Uczynek ten jest przypisywany komunistom.

Straszliwy wybuch w fabryce sztucznych ogni

W mieście Franca nastąpił w przeszłym tygodniu wybuch w fabryce sztucznych ogni. Zakład ten przemysłowy jest bardzo znany, został założony w roku 1901-ym i jest własnością pana Scarabucci. Przypadek ten zdarzył się w nocy, o pierwszej godzinie, gdy mała liczba robotników, znajdowała się jeszcze przy zajęciu. Po wybuchu począł szerzyć się pożar, lecz został ugaszony przez robotników tych,

którzy wyszli cało z wypadku. Z pod gruzów budynku, w którym zdarzył się wybuch, wydobyło 5-iu robotników nieżywych, dwóch konających i kilku lekko rannych. Fabryka ta daje zajęcie setkom ludzi, a w czasie ruchu konstytucyjnego w S. Paulo została zamieniona na fabrykę granatów ręcznych i naboji.

Dwa płatowce pasażerskie pomiędzy Rio i S. Paulo

Sekretarjat Komunikacji, Stanu S. Paulo, podpisał kontrakt z T-wem Vasp, mocą którego dwa płatowce pasażerskie będą codziennie utrzymywać połączenia między stolicą Stanu i Stolicą Związku, przewożąc podróżnych i towary.

Dzienniki paulistańskie będą sprzedawane po 300 rs.

Z powodu spadku kursu pie-

niędzy brazylijskich i trudności w nabywaniu papieru, niektóre dzienniki postanowiły, iż od dnia 15-go b. m. cena egzemplarzy, sprzedawanych na ulicy będzie wynosić 300 rs.

Rio

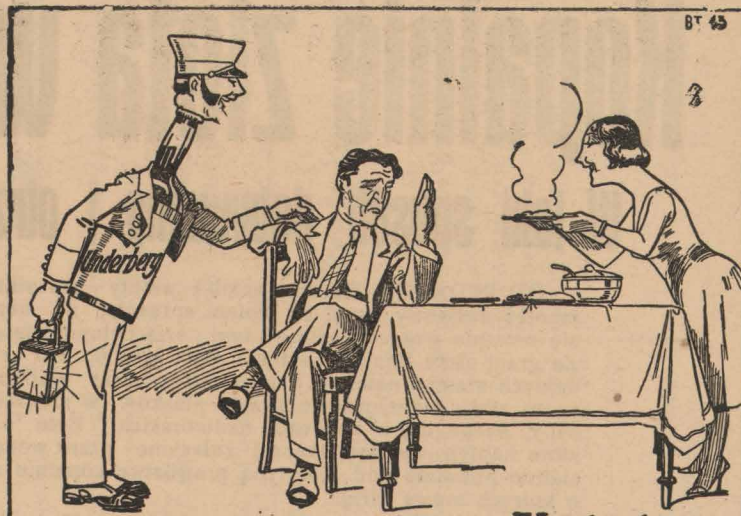
Szalony uczynek zazdrośnego męża

Hiszpan Antonio Alves da Costa, mimo iż chory i znajdujący się w Hiszpańskim Zakładzie Dobroczynności w Rio, w przystępie szalonej zazdrości, wyrzucił przez okno z drugiego piętra swą żonę Carmindę. Gdy biedna hiszpanka spadła na zie-

mię, nadjechał właśnie w tej chwili samochód i przejechał ją. Tak więc ofiara zazdrości męża odniosła rany, padając ze znacznej wysokości na ziemię, a w dodatku, poważne uszkodzenia ciała z powodu przejechania.
Czyż nie jest prawdziwym ludowe przysłowie, które głosi: „Gdy się na kogo zwali nie-szczęście kupę, złamie palec, ucie-rajac... nos!”

Gubernator Stanu S. Paulo w Rio de Janeiro

Pan Armando Salles de Oliveira, gubernator Stanu S. Paulo, przybył do Rio de Janeiro na k. dniowy pobyt, celem omówienia gospodarczych spraw swego Stanu, z prezydentem Republiki i ministrami. Sprawy, które mają być poruszane, są w pierwszym rzędzie uprawa kawy i zagadnienie osadnictwa.



... Assim fallou seu Tônico Underberg:

Vé como é boa a tua mulhersinha: Preparou-te um quitute na cozinha; Se o não queres comer, por indispsto, Isto por certo causa-lhe um desgosto. Como Underberg, o estomago concerta, E o apêlito te volta pela certa.



Um calice por dia — dá saúde e alegria

POŚLIJCIE SWOJĄ MAŁĄ FOTOGRAFIĘ

lub pamiątkowy widoczek krajobrazu, a z niego zrobimy wam wielki, artystycznie wykonany portret. Wykonujemy powiększenia olejne, kredkowe („crajon“), porcelana, emalja i t. p.

ZAWSZE NOWOŚCI

Ramy owalne, szkieł wypukłe lub zwykłe. — Cenniki, informacje lub przedstawiciela wysyłamy na żądanie natychmiast.

PRACA NASZA OBIEGA KULĘ ZIEMSKĄ

Odpowiadamy na listy w językach: polskim, czeskim, rosyjskim, raińskim, niemieckim, angielskim i we wszystkich językach romańskich i innych.

Zamówienia kierować na adres: 24-9 Alegria, Caixa postal 1965 — São Paulo.

ZAKŁAD KRAWIECKI „ALFAIATARIA ECONOMICA“

Ubrania podług miary i gotowe.

Wincenty Pożerski właśc.

Largo Paysandú 26 - A - São Paulo

Kto chce

dorobić się fortuny, zacyzyna handlować z małym kapitałem, niech napisze po informację na adres: A. PARSA, Rua Faustolo 73 São Paulo. 53-5

PALACZE ZNAWCY TYLKO ZAŚWIADCZAJĄ,

że palenie papierosów jest przyjemne wtedy, gdy używane są higieniczne i nieszkodliwe

TUTKI PAPIEROSOWE,

które oczyszczają nikotynę przez nałożoną watę w środku tutki. Cena za 100 sztuk tutek tylko 600 rejsów, za tysiąc 4\$500, a z przesyłką do innego miasta 6\$000. Maszynka do robienia papierosów 1\$000. Sto książeczek bibułek paryskiej do robienia papierosów 12\$000.

MAURICIO STAD ER

PIERWSZA FABRYKA TUTEK PAPIEROSOWYCH

Rua S. Caetano, 208 — SÃO PAULO, Cap.

POTRZEBUJEMY AGENTÓW I PRZEDSTAWICIELI.

EMPRESA NACIONAL DE COMERCIO E CONSTRUÇÕES S. A.

Zatwierdzona i fiskalizowana przez Rząd Federalny.

SÃO PAULO - Siedziba główna: Rua Senador Felício, 4 - S | Loja (Róg Praça da Sé). Caixa postal 2067 - BRASIL.

Departament południowy — Ponta Grossa — Caixa postal 138 — Rua Augusto Ribas, 36 —

System przyjęty przez Empręz Nacional de Comercio e Construções S. A. nie jest nowością. Jest on przyjęty zgorą od wieku w krajach europejskich.

Starajcie się osiągnąć własny dom. Wkłady miesięczne skromne. Budowlę od 5, 8, 7, 10, 12 do 20.000\$000. Wkłady miesięczne od 35\$000 do 175\$000. Zwracacie się po informacje pod adresem: Ponta Grossa, Caixa postal 138.

Agenci we wszystkich miejscowościach. 33-44

Bójka pomiędzy integralistami i marynarzami

W kawiarni Primavera przyszło do starcia między grupą marynarzy a drugą integralistów. Integraliści zostali mocno obici, a dwóch z nich odniosło rany.

Został wypuszczony z więzienia zabójca generała Pinheira Machada

Został zwolniony z więzienia Manso de Paiva, skazany na 30 lat więzienia za zabójstwo generała Pinheira Machada. Uwolniono więźnia od dalszej kary za wzorowe zachowanie się w więzieniu. W czasie odbywania kary, więzień zarabiał szewstwem i zebrał kapitał 6-iu kontów. Również napisał książkę, krytykując politykę wybitnych mężów Stanu i ostatnią rewolucję. Książkę ma zamiar obecnie dać do druku. Po przebyciu tylu lat odcięty od świata, czuje się zupełnie oszłomiony i bezradny, jak dziecko.

Walka przeciw grze

Prasa rioska wystąpiła gwałtownie przeciw grze i osobom utrzymującym domy gry w stolicy.

Gwałtowny wybuch w Bello Horizonte

W pewnej fabryce w Bello Horizonte nastąpił wybuch kotła. Oprócz szkód, które wynoszą setki kontów, odniosło rany pięć osób. Jeden przechodzień został zraniony odłamkiem metalowym w odległości 300-u metrów od fabryki.

Nowe pieniądze zdawkowe

Donoszą z Rio de Janeiro, że wkrótce mają być wybite w mennicy państwowej nowe pieniądze zdawkowe, wartości 300 rs.

Kalendarz „Gazety Polskiej“

„Gazeta Polska“ przygotowuje bardzo interesujący kalendarz na rok 1936, z obfitymi ilustracjami.

Panowie Agenci i Czytelnicy zechcą zawczasu zgłaszać swe zamówienia, aby kalendarza nie zabrakło!

- Nasiona tuzin 2\$000
- Nasiona polskie na gramy
- Chmiel polski
- Kule 32-38 krótkie, długie
- Grzebień od 1\$000
- Szczotki do zębów od 1\$500
- Pasty do zębów od 2\$400
- Florecki — Praca Tiradentes, 305

nas ukarany. Przewinienia pańskie są liczne, i chociaż bardzo zgrabnie używałeś swych narzędzi, to jednak nie nie pomagają pańskie kłamstwa. Zarządca domku leśnego potwierdził wszystko, on sam wskazał tych służących przy pomocy których pan swe zbrodnie popełniłeś.

Zresztą jesteś pan zdrajcą, znasz nasze prawa, złożyłeś straszną przysięgę, dlatego będziesz pan według niej sądzony.

Po raz pierwszy ogarnęło doktora uczucie tego strasznego niebezpieczeństwa, które mu groziło. Ale równie szybko zarzucił on tę myśl.

Doktor sądził, że będą go w zwykły sposób starali się przestraszyć trumnami, szkieletami i t. p. rzeczami. Lecz w sali było tylko tych trzynastu i ci nawet nie zdawali się troszczyć o niego. Mistrz przystąpił do towarzyszy i szeptał coś z nimi, a oskarżyciel robił zapiski.

Wreszcie zwrócił się do dr. Lorenca.

— Dlaczego nas pan zdradziłeś?

Doktor milczał.

— Pytam raz jeszcze — dlaczego nas zdradziłeś?

Dr odwrócił się.

— Pytam po raz ostatni.

Lecz nędznik milczał.

Więc mistrz przystąpił do niego.

— Powiem panu dlaczego! — zawołał — dla marnej zapłaty, dla marny, wszedłeś w nasz związek, by nas zdradzić, to wstrętne!

— Nie potrzebuję tu odpowiadać! — rzucił lekarz dumnie.

— Na bok z tem teraz. Jednak daremną była pańska zdrada, bo związek stanął wyżej przez nią. Chciałeś pan oddać nas w ręce lotra. Lecz zapomniałeś o tem, że mam swą powagę u księżnej — i że każdej chwili mogłem zgnieść wasze wspólne usiłowanie.

Lecz lekarz udawał, że tych słów nie słyszy. Rozglądał się.

Izba nie miała okien, ale drzwi były tylko przymknięte. Uciekać więc!

Bracia służący czuwają za drzwiami, ale czuł w sobie siłę do ich zgniecenia.

Szybko postanowił. Jeden krok wstecz jeden skok i był na korytarzu, ale... zatrzymany. Z pół tuzina rąk chwyciło go. Miał on wielką siłę, lecz kilku przemódz nie mógł.

Po krótkim więc szamotaniu znalazł się napowrót w sali.

Stanął tu bez tchu, zmęczony. A za nim zamknęły się drzwi.

Żaden z trzynastu nie poruszył się.

Gdy zaś znalazł się znowu w sali, zobaczył tylko pogardliwy wzrok mistrza.

Starzec przystąpił do czerwonego stolika. Wziął stąd książkę starą i czytał coś długo, a uważnie.

— Dawno już takiego wypadku nie było — rzekł wreszcie. — Łoza nasza nie zna prawie takiego wypadku. Nawet kilka wieków wstecz nie było u nas takiego zdrajcy. A jedyny podobny wypadek zdarzył się dwieście lat temu. Tak jak wtedy, i teraz zostanie zdrajca ukarany.

Teraz spojrzeli wszyscy na niego, a pod tem spojrzeniem zadrzał dr. Lorenc.

Znowu zabrzmiał dzwonek, i wolnomularze jeden za drugim poczęli wychodzić, a drzwi za nimi zamknęły się.

I sam został dr. Lorenc w komnacie. Ani szmer żaden nie doszedł do uszu jego.

— Dam panu pięćdziesiąt tysięcy marek, jeżeli mnie pan wypuści.

Ale stróż ani nie ruszył się. Chwycił więc gniew lekarza. Kląkł i wyzywał — usiłował zerwać więzy, na darmo.

Naraz rozległ się dzwonek. Lekarz oddech swój wstrzymał. Był to znak, że ktoś wchodził. Ciekawie więc zwrócił się do drzwi.

Powoli otworzyły się one. I szedł przez nie wolnomularz. I on miał maskę i kapuzę, lecz miał i fartuch, oznakę wolnego brata.

Zamaskowany stanął przy nim.

— Dr. Arturze Lorenacie — rzekł — przychodzę w imieniu Rady trzynastu, by dać znać, że w nocy dziś odbędzie się sąd, przygotować się przychodzę.

Lekarz rzucił się.

— Drwię z tych ceremonii śmiesznych — wołał — i ze wszystkich tych co mię sędzić będą.

Nie macie prawa. Żądam, byście mię odstawili do S. natychmiast, i nie traktowali mię jak zbrodniarza!

— Takim jesteś!

— Nie do uwierzenia — zawołał lekarz — cóż mi zarzucają?

— Rada trzynastu powie — odparł brat — masz pan czas jeszcze przygotować się, bo ranoć dopiero. Lecz przygotuj się pan dobrze, bo wolnomularze wiedzą wszystko!

Odwrócił się i wyszedł. Lekarz śmiał się szyderczo, lecz fałszywie.

Wolnomularze wiedzą wszystko, mówił ten tajemniczy. Todawało wiele do myślenia. Zimny pot oblał czoło jego gdy pomyślał, że znają jego sprawy. Ale to było niemożliwe, jak mogli o tem się dowiedzieć? Nie mówił o tem nikomu.

Dr. Lorenc myślał długo. Ale nie domyślał się niczego jak tylko, że wolnomularze dowiedzieli się, że był w związku z ministrem.

I za to karać? Śmieszne!

Pamiętał wprawdzie straszną przysięgę, ale uważał kary tam wymienione za frazesy czeze z przeszłych wieków. Lecz jemu nic zrobić nie mogło. Szmer wyrwał go z myśli. To stróż opuszczał więzienie!

— Więć zostawiasz mię w więzach, — krzyknął za nim lekarz.

— Zostawiam pana samego — mówił ten spokojnie — byś się przygotował na wieczór.

— Kiedy ma mię sędzić ta Rada? — sztydził lekarz.

Lecz stróż już wyszedł. Przekleństwo pobiegło za nim, i znowu rzucał się dr. Lorenc w swych więzach, lecz znowu na darmo!

Dzień kończył się.

Zegar wieżowy wybił siódmą godzinę — a w tej chwili, gdy słońce zachodziło, dwunastu ludzi zaczynało pracę na zamku.

Milcząco wraz z mistrzem szli przez korytarze, odziani w czarne suknie.

I mistrz nawet twarz nakrył jakby ukryć chciał boleść, że brat jedu jest zdrajca.

Kopalnie złota w Paranie

W jaki sposób dobywamy i otrzymujemy złoto?

OD REDAKCJI: Znaczny spadek waluty brazylijskiej, jakoteż światowy popyt za złotem sprawiły, że ożywiło się ostatnio poszukiwanie za tym szlachetnym metalem. Za gram złota Bank Brazylijski płaci 20\$800. Do z'otodajnych stanów należy i Parana. Dotychczas wydobywano tu złoto przez przepłukiwanie piasków w rzekach Tibagy, Assunguy, w okolicach nadmorskich. Było to tzw. złoto napływowe, wypłukane i zniesione przez wodę. Ostatnio powstały pod Kurytybą prawdziwe kopalnie złota, o których mowa niżej.

O kopalniach złota w Paranie w naszych gazetach jest głucho: trochę było huku puku, parę lat temu, gdy naszym ludziom nie wyplacono zarobku za pracę w nich.

Kopalni złota jest dwie: w Timbutu i Ferrarji, znajdując się one przy szosie Kurytyba — Campo Largo. Już parę lat upłynęło, jak zaczęto w nich roboty i jeszcze dotychczas nie są w pełni uruchomione. Wydobywają ciągle kamienie, które gromadzą, i budują różne bućniki, w których będą przerabiać kamień na mąkę, a z niej dopiero wyciągną złoto.

Ale co to jest złoto? Jest to metal najcięższy: Jeżeli byśmy napelnili dobrze litr złotem, to ważyłoby 19 kilo 300 gr! (litr wody waży równo kilo).

Złoto jest b. rozpowszechnione na ziemi, nawet w naszym cieple jest znikoma ilość złota (nie mówiąc już o tych ludziach, co mają złote zęby). Najwięcej złota znajduje się w kamieniu zwanym kwarc, z którego pochodzi piasek. A skąd pochodzi kwarc? Musimy spytać się o to nauki o ziemi i jej dziejach, zwanej geologią. Otóż geologja mówi, że gdy ziemia była niedgdyś b. młoda, to wówczas miała cieniutką skorupę, osygną, składającą się po części ze skały zwanej granitem. Wówczas często ziemia lubiała pobrykać sobie, przerwać skorupkę swoją granitową i wypluć z siebie piekielnie gorący płyn, który ostygł potem na jej powierzchni w postaci przerywanego, jakby powiedzieliśmy ludzkiego. Choć ziemia się podstarzała już trochę, jednak i teraz od czasu do czasu przerwie jeszcze skorupę,

zatrząśnie się, co nazywamy trzęsieniem ziemi, i wyrzuci z głębi dym, popiół, kamienie i płyn, czasem wrzący, piekielnie gorący.

Płyn taki ostygając, tworzy skały rozmaite, stosownie do tego, z czego się składa. Jeżeli utworzył skałę kwarcową, to często w kwarcu są domieszki rozmaite jak siarka, żelazo, cyna, ołów, antymon, arsen, platyna, srebro, złoto i t. d. Pomieszane to bractwo jest pożenione między sobą, że nie poznasz go z wyglądu. Jedynie złoto nie lubi się łączyć z talatąjstwem i zwykle występuje samo, jako „szczerze złoto”, lecz jest go niewiele. Golem okiem złota prawie nie widać w kwarcu, czasem dojrzy się go w maleńkich grudkach. Jeżeli na 1000 kilogramów kwarcu-skały jest 30 gramów złota, mówią, iż, że to „bogata” skała w złoto. Rzadko kiedy bywa złota 300-500 gramów na 1000 kilo kwarcu.

Każdy z Was pokława głową i powie: „I to się oplaci wyrąbać pod ziemią skałę, tłuc ją na mąkę? Jak niewidzialne złoto potem łapać? Opowiem Wam o tem.

Gdy wydobędą z kopalni pod ziemią kamienie na wierzch, to wiozą je na górkę, na stoku której znajduje się łamacz kamieni. Łamacz kamieni, jest to maszyna, która łamie kwarc na drobne, wielkości śliwki, kamyki, które spadają do wielkiej, pochyłej skrzyni. U dołu skrzyni jest otwór, którym robotnik w miarę potrzeby wypuszcza kamyki. Kamyki leżą dalej wesoło i nieboraki trafiają do step wielkich, ciężkich, żelaznych. Do stepu dopływa ciągle woda. Jak ci zaczęła walić stępy, to z kamieni pow-

staje mąka kamienna, która z wodą przeciska się przez gęste sito i spada na stół pochyły. A stół ten jest nie byle jaki: stolnica jego jest z czystoitefnej miedzi, grubo posrebrzanej, na której rozlano rtęć. Cichutko spływa teraz mąka kamienna z wodą po takim stole do rury grubej, odpływowej. Patrząc na ten stół, po jakimś czasie zobaczysz coraz więcej i coraz większe zmarszczki na nim — to zdradziecka rtęć pochłonięta „szczerze złoto” czyli czyste złoto — czyli mówiąc inaczej rozpuściła złoto w sobie (jak woda cukier albo klej stolarski).

Ale hołota spływająca ze stołu porwie z sobą trochę złota, więc rurą spływa ono na inny stół, pokryty ceratą z cieniutkimi na niej żeberkami. Stół ten trzęsie się, niczem w malarji. Hołota, jako lekka (dużo w niej czystego piasku), zaraz spada ze stołu do innych rur, a co cięższe, wraz ze złotem, dopiero na drugim końcu stołu spada do podstawianych naczyń. Nawet i teraz troszkę złota piasek uniesie z sobą do rur i temi rurami spływa na stoły pochylone, pokryte kokosowymi wycieraczkami do nóg. Tu co cenniejsze zapłcze się w wycieraczki, a reszta spłynie sobie do rzeczki swobodnie.

No i co dalej? Gdzie złoto? Poczekajcie jeszcze! Na pierwszym stole posrebrzanym musi odpowiednio stwardnieć i zgęstnieć rtęć, którą potem zeszkrobują, tworząc gałki koloru srebra i odnoszą do pracowni chemicznej. Tamże odnoszą również napełnione naczynia z pod drugiego stołu. Z trzeciego stołu w odpowiednim czasie wycieraczki zdejmują, suszą, spalają, a popiół odnoszą podobnie do pracowni.

Przejdźmy teraz do pracowni chemicznej, mieszczącej się w oddzielnym budynku. Jest tam piec dziwnie zbudowany, w którym można otrzymać ogromne gorąco i ma on schowki. Są tam w pracowni również szafy z roz-

maitemi naczyniami rozmaitego kształtu. Jedne próżne, drugie z płynami, inne z proszkami. Jest tam waga b. delikatna, pod szkłem ciągłe, na której tysiączne części grama ważyć można. Jest tam również pan, często w okularach, z pomocnikami. Przyniesione gałki koloru srebra z pierwszego stołu kładą do naczynia z długą rurką, niosąc to naczynie następnie do schowka gorącego pieca, a koniec rurki kładą do b. zimnej wody. Po jakimś czasie z rurki wycieka... rtęć czysta, a w naczyniu zobaczymy nareszcie złoto, ale to złoto nie jest czyste — jest ono pomieszane ze srebrem i t. d. p.

Jak dalej taki pan w okularach z pomocnikami postępują ze złotem, z resztkami z pod drugiego stołu, z popiołem z wycieraczek z trzeciego stołu, — trudno Wam tutaj opowiadać. Wiem tylko, że gdyby jakiś pan Kalasany z Periquitos Novos choćby przez szybę zobaczył wszystko, co w pracowni chemicznej się robi, odskoczyłby od okna, splunął, przeżegnał się krzyżem — i uciekłby na swój szakier. Tam po jakimś czasie gotów opowiedzieć siasdom pod przysięgą, że widział ludzi zaprzędanych djabłu, co czartowskim sposobem z proszków rozmaitych złoto szczerze otrzymują.

Dużo można opowiedzieć o wydobywaniu złota z większym pożytkiem dla Was, niż poszukiwanie złota pojezuickiego (cabedalów). Jeśli chcecie, to do mnie do Gazety Polskiej napiszcie.

Bronisław.

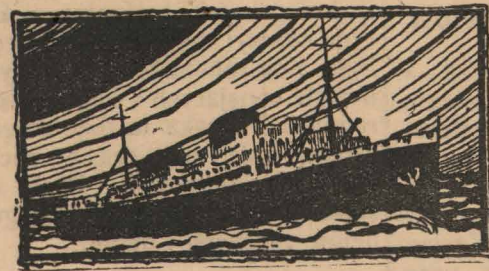
DYPLOMOWANY
LEKARZ
DENTYSTA

Jan Skalski
posiadający długoletnią praktykę, wykonuje wszelkie prace wchodzące w zakres dentystryki, starannie i po najniższych cenach.
Godziny przyjęć: od 8 do 12 i od 13 do 18
Rua Aquidaban 1985
Róg ul. Brigadeiro Franco
Kurytyba — Paraná

Polsko-francuskie linje okrętowe

CHARGEURS REUNIS

I SUD ATLANTIQUE



Informacji bezpłatnych w języku polskim i portugalskim udziela jedyny przedstawiciel na Paranie

THEOPHILO G. VIDAL
Rua Barão do Rio Branco, 195-209 — CURITYBA.

Wszyscy Polacy powinni jeździć tylko naszymi okrętami które są najlepsze pod każdym względem

MALA REAL
INGLEZA

Sprzedaje się szylkarty 3-iej klasy do Europy, jak: do POLSKI, ŁÓTYWY, IRLANDJI, CZECHOSŁOWACJI, JUGOSŁAWJI, AUSTRII, RUMUNJI, BESARABIJI etc.

DATY ODJAZDU OKRĘTÓW
ZE SANTOS

DO MONTEVIDEO I BUENOS AIRES	ZE SANTOS DO EUROPY
H. PATRIOT 1 paźdź.	H. PRINCESS 23 września
ARLANZA 8 paźdź.	ALCANTARA 30 września
H. MONARCH 16 paźdź.	H. BRIGADE 7 paźdź.
ASTURIAS 19 paźdź.	ARLANZA 19 paźdź.
H. CHIEFTAIN 29 paźdź.	H. PATRIOT 21 paźdź.
ALMANZORA 5 listopada	ASTURIAS 28 paźdź.
	H. MONARCH 4 listopada
	ALMANZORA 16 listopada

CIA. MARTE
Rua 15 de Novembro 257-261 — Kurytyba.
CAIXA POSTAL, 220 — TELEFON 451.

Tinturaria São Francisco
I PIERWSZORZĘDNY ZAKŁAD KRAWIECKI
RECHETNECK & SERED, UK
Wykonuje się ubrania na miarę. Wielki skład ubrań gotowych i używanych. Gotowe ubrania od 45\$000.
Rua S. Francisco 290 — KURYTYBA

Poważnie wkroczyli do sali. I chwilę była cisza. Aż podniósł się starzec. Głuchym głosem rzekł:

— Bracia! Muszę wziąć urząd na siebie, o którym nigdy nie marzyłem. Zgromadzeni jesteście, by osądzić zdrajcę wśród nas!

Głos załamał mu się — widocznym było jak cierpiał. Ale zaraz podniósł znowu głowę.

— Jedno uczucie musi nami kierować, bezstronność! Mamy sądzić — ale i zdrajcę wysłuchać musimy.

Dzwonek zabrzmiał. Był to znak widocznie, bo zaraz wkroczyło dwóch braci służących.

— Wprowadzić więźnia! — rzekł mistrz.

I po chwili otworzyły się drzwi! Czterech braci wniosło przestępcę. Dr. Lorenc broniał się mimo wzięw. Wściekłość malowała się na jego twarzy.

— Żądam, by zdjęto mi więzy — zawołał, nie jestem zbrodniarzem, a to nie są żaden!

Mistrz podniósł się.

— Zdejmiecie więzy, a strzeżcie drzwi!

Doktor uspokoił się. Wyglądało to, że wolnomularze żałują teraz swego kroku. Po chwili stał wolny.

Mimo całej bezczelności, zadrzał na widok czerwonego stolika, ale zaraz odzyskał spokój.

— Tem mię nie zastraszą — myślał — drwię z tego.

I zaraz rzekł wyniośle:

— Żądam, by odstawiono mię do rezydencji!

Mistrz podniósł się

— To niemożliwe — rzekł — jesteś wolnomularzem podległym prawom loży, tu więc będziesz sądzony!

— Ani myślę o tem — zawołał lekarz.

Lecz głos jego drżał lekko, — widział bowiem papier na stole. Stał dość blisko, by dokument widzieć, widział podpis — i to swój! — Schylił się, jakby się chciał rzucić na sędziów, lecz jeden z nich go uprzędził.

— Proszę przeczytać pierwsze oskarżenie — rzekł mistrz.

Najstarszy z braci wstał z siedzenia, i czytał.

„Niżej podpisany potwierdza, że truciznę znaną w ustach Kanieckiego w S... wziął od prowizora Jordana w tym celu właśnie.”

Czytając wtrząsnął się. Doktor zaś zdradził się sam. Posiniał na twarzy i zdolał wyrzucić z ust tylko:

— Fałsz — fałsz!

— Podpis nie jest fałszem — rzekł mistrz — znam podpis pański i do tego pieczęć jeszcze, której nikt nie mógł sfalszować. Jesteś mordercą!

— To nieprawda — wołał dr. Lorenc, — to kłamstwo!

Ale mistrz został zupełnie spokojny.

— Proszę nas więcej nie obrażać — rzekł — proszę powiedzieć, jak ta trucizna znalazła się w ustach zmarłego?

— Nie odpowiadam nic!

— Mimo to śledztwo prowadzimy dalej. Pan jesteś mordercą starego Kanieckiego.

— Nie! — zawołał lekarz — Kaniecki był już nieżywy, gdy ja — i tu objął się, że się zdradza.

— Dobrze już — rzekł mistrz — wiemy już, żeś włożył truciznę w usta, by zniszczyć Jana Sennickiego.

Lekarz nie rzekł nic. Lecz na twarzy jego było tak silnie widać winę, że na pewne można było sądzić, że popełnił tę zbrodnię!

— Nie był to pierwszy występki, który wtedy popełniłeś — rzekł mistrz — ale i inne odczytamy. Proszę dalej.

I znowu czytał towarzysze.

— Przyznaję się dalej, że w grudniu 18... umyślnie wytrąciłem z pociągu prowizora Jordana, by go zgładzić.

— Kłamstwo! — wołał lekarz.

— Czemż to pan podpisał? — pytał oskarżyciel.

— Było to wymuszone!

— Zbrodniarzu — zawołał mistrz. — Kłamstwem nie pomogą nic. A przecież zabiłeś pan Jordana, a jego szkielet włożyłeś w trumnę, która kryła ciało Jana Sennickiego niedgdyś. Jak może pan kłamać? Skąd się wziął ten szkielet!

Dr. Lorenc stał jakby piorunem rażony.

— Nic nie wiem o tem — rzekł — nie mordowałem prowizora.

Mistrz skłonił głowę.

— Proszę wziąć księgę do ręki — tę czarną, tam proszę czytać.

Znowu wstał najstarszy wiekiem.

— Tu jest księga, którą widocznym jeden ze służących prowadził. I tu jest napisane:

Wtorek, dnia 4 18... Z polecenia eksceleńcji pojechałem — oddany lekarzowi księżnej na usługi.

Środa, dnia 5 18... Ubrania A. B. w kufrach. Jako sługa, potem stryj Ferdynand — zamożny człowiek. Fiaszkę wina wziął. Prowizora ukryć w piwnicy, przedtem zrównać ziemię, — wyrwać dwie płyty z posadzki.

Czwartek, dnia 18... Wykonano. W nocy szkielet sporządziłem, od doktora dostałem 500 reńskich, dalsze sumy do marca.

Piątek. Odjazd do rezydencji i nowe polecenia od eksceleńcy.

Tu przerwał czytanie.

— Czy może i teraz pan zaprzeczy? — zawołał mistrz.

— Książeczkę tę pisał jakiś warjat — rzekł dr. Lorenc, chociaż twarz jego zdradzała widocznym, że przeraziła go ta wieść.

— Niema co wykręcać się, bo to nic nie pomoże. Pod temi płytami znaleziono resztki prowizora Jordana.

Strasznie brzmiały te słowa.

— Nie nie wiem o tem — zaprzeczam temu!

— Pan nie tylko kazaleś zamordować Jordana, o nie, ale i jego przyjaciela, pomocnika aptekarskiego, bo chciałeś wejść w posiadanie dokumentu, który my dzisiaj mamy.

Lekarz chciał ciągle zaprzeczać.

— Czy i to było w tej książeczce? — zapytał sztyderczo.

— Nie — zawołał mistrz. — To wiemy od kilku wolnomularzy, a dowiesz się pan o tem na wielkim posiedzeniu, gdzie sądzić będą pana.

— Protestuję — wołał dr. Lorenc — wolnomularze nie mają prawa sądowego mnie sądzić!

— Byłeś pan jednym z naszych członków, i dlatego będziesz przez

POGA WĘDKA

Z JUNACKIMI ORLETA MI

Wszyscy zapewne o tem wiecie, że Marszałek kochał dzieci i młodzież. Dzieciom swoim nieraz opowiadał bajki. Ale te bajki nie były podobne do tych, o których nieraz słyszyście, bo Marszałek był wielkim czarodziejem i baśnie netylko opowiadał... On je również tworzył i nieśmiertelne.

Baśnie cudowne, baśnie prawdziwe albo dziwne, postawione sobie, że gdy tylko skończy lat piętnaście — to zrobi powstanie i wyrzuci Moskale z miasteczka, leżącego w pobliżu majątku swoich rodziców.

W młodości swej, Marszałek, zwany Zukiem, był chłopcem bardzo wojowniczym, jak pisał na podstawie wspomnień osobistych Marszałka adiutanta osobisty kpt. M. B. Lepecki w książce T. M. Wittmana „Mały Piłsudczyk”.

„W domu — wspomina o tem Marszałek panowało bardzo często ogromne zamieszanie. Do organizacji „armii” trzeba było bowiem używać nie tylko wszystkich znajomych chłopców, ale także krzesła, stołów, stółków, łóżek, szaf, a nawet doniczek z kwiatami. Sędzieli nasi i urzędzenie mieszkania na tem cierpią, ale matka pozwalała na wszelkie harce bez najmniejszego szmerania. Dla niej nigdy nie było dokuczliwe to, co my, małe smyki, robiliśmy”.

Oczy całego świata zwrócone są dzisiaj na młodzież, od jej wychowania zależy przyszłość każdego narodu. Inaczej jednak rzecz przedstawia się w kraju macierzystym, gdzie w wychowaniu bierze udział całe zorganizowane państwo, a inaczej na wyhodźtwie, wśród obcych ludzi, obcej kultury i tej całej codziennej atmosfery, która powoli wynaradawia słabsze jednostki spośród naszej młodzieży. Siadło to organizacje młodzieżowe na ten renach wychodźczych winny być na pierwszym planie i doznawać od sfer kompetentnych należytego poparcia.

W Brazylii w kierunku wychowania młodzieży polskiej ogromne zasługi pociążył Junak i dał przykład jak można wśród wspaniałych i przesyłków pracować dla dobrej sprawy. Nie jest to jednak wszystko. Do Junaka wstępuje młodzież starożytności, która walczyła o wolność i nieśmiertelność. Niezradkie są wypadki, że młodzież bardzo szybko wynaradawia.

Chodzi więc o to, aby już w wieku szkolnym uświadamiać dzieci organizacyjnie i wdrażać do przyszłej pracy społecznej, siwając im właściwą atmosferę w której wychowują na obywateli świadomych swych zadań. Dzieci są nadszybcą wrażliwe i z rów-

naślanie ku owym czasom i sprawom. One to były przedmiotem Jeżewskich planów, one wyprzedzały go, one były między innymi ganiem po polach i lekcjami języków”.

Pewnego razu, w Belwederze, opowiadał, że mając lat dziewięć albo dziesięć, postanowił sobie, że gdy tylko skończy lat piętnaście — to zrobi powstanie i wyrzuci Moskale z miasteczka, leżącego w pobliżu majątku swoich rodziców.

W młodości swej, Marszałek, zwany Zukiem, był chłopcem bardzo wojowniczym, jak pisał na podstawie wspomnień osobistych Marszałka adiutanta osobisty kpt. M. B. Lepecki w książce T. M. Wittmana „Mały Piłsudczyk”.

„W domu — wspomina o tem Marszałek panowało bardzo często ogromne zamieszanie. Do organizacji „armii” trzeba było bowiem używać nie tylko wszystkich znajomych chłopców, ale także krzesła, stołów, stółków, łóżek, szaf, a nawet doniczek z kwiatami. Sędzieli nasi i urzędzenie mieszkania na tem cierpią, ale matka pozwalała na wszelkie harce bez najmniejszego szmerania. Dla niej nigdy nie było dokuczliwe to, co my, małe smyki, robiliśmy”.

W niedzielę 8 b. m. odbył się na centralnym boisku Junackim mecz piłki nożnej między Junakiem i Palestą. Pierwsza drużyna Junaka nr. 1 zespół i piękny styl w grze zachęcał do trudnej walce z wyrenowanymi wany do ostatka.

W niedzielę 8 b. m. odbył się na centralnym boisku Junackim mecz piłki nożnej między Junakiem i Palestą. Pierwsza drużyna Junaka nr. 1 zespół i piękny styl w grze zachęcał do trudnej walce z wyrenowanymi wany do ostatka.

W niedzielę 8 b. m. odbył się na centralnym boisku Junackim mecz piłki nożnej między Junakiem i Palestą. Pierwsza drużyna Junaka nr. 1 zespół i piękny styl w grze zachęcał do trudnej walce z wyrenowanymi wany do ostatka.

W niedzielę 8 b. m. odbył się na centralnym boisku Junackim mecz piłki nożnej między Junakiem i Palestą. Pierwsza drużyna Junaka nr. 1 zespół i piękny styl w grze zachęcał do trudnej walce z wyrenowanymi wany do ostatka.

W niedzielę 8 b. m. odbył się na centralnym boisku Junackim mecz piłki nożnej między Junakiem i Palestą. Pierwsza drużyna Junaka nr. 1 zespół i piękny styl w grze zachęcał do trudnej walce z wyrenowanymi wany do ostatka.

W niedzielę 8 b. m. odbył się na centralnym boisku Junackim mecz piłki nożnej między Junakiem i Palestą. Pierwsza drużyna Junaka nr. 1 zespół i piękny styl w grze zachęcał do trudnej walce z wyrenowanymi wany do ostatka.

W niedzielę 8 b. m. odbył się na centralnym boisku Junackim mecz piłki nożnej między Junakiem i Palestą. Pierwsza drużyna Junaka nr. 1 zespół i piękny styl w grze zachęcał do trudnej walce z wyrenowanymi wany do ostatka.

W niedzielę 8 b. m. odbył się na centralnym boisku Junackim mecz piłki nożnej między Junakiem i Palestą. Pierwsza drużyna Junaka nr. 1 zespół i piękny styl w grze zachęcał do trudnej walce z wyrenowanymi wany do ostatka.

W niedzielę 8 b. m. odbył się na centralnym boisku Junackim mecz piłki nożnej między Junakiem i Palestą. Pierwsza drużyna Junaka nr. 1 zespół i piękny styl w grze zachęcał do trudnej walce z wyrenowanymi wany do ostatka.

W niedzielę 8 b. m. odbył się na centralnym boisku Junackim mecz piłki nożnej między Junakiem i Palestą. Pierwsza drużyna Junaka nr. 1 zespół i piękny styl w grze zachęcał do trudnej walce z wyrenowanymi wany do ostatka.

W niedzielę 8 b. m. odbył się na centralnym boisku Junackim mecz piłki nożnej między Junakiem i Palestą. Pierwsza drużyna Junaka nr. 1 zespół i piękny styl w grze zachęcał do trudnej walce z wyrenowanymi wany do ostatka.

W niedzielę 8 b. m. odbył się na centralnym boisku Junackim mecz piłki nożnej między Junakiem i Palestą. Pierwsza drużyna Junaka nr. 1 zespół i piękny styl w grze zachęcał do trudnej walce z wyrenowanymi wany do ostatka.

W niedzielę 8 b. m. odbył się na centralnym boisku Junackim mecz piłki nożnej między Junakiem i Palestą. Pierwsza drużyna Junaka nr. 1 zespół i piękny styl w grze zachęcał do trudnej walce z wyrenowanymi wany do ostatka.

W niedzielę 8 b. m. odbył się na centralnym boisku Junackim mecz piłki nożnej między Junakiem i Palestą. Pierwsza drużyna Junaka nr. 1 zespół i piękny styl w grze zachęcał do trudnej walce z wyrenowanymi wany do ostatka.

W niedzielę 8 b. m. odbył się na centralnym boisku Junackim mecz piłki nożnej między Junakiem i Palestą. Pierwsza drużyna Junaka nr. 1 zespół i piękny styl w grze zachęcał do trudnej walce z wyrenowanymi wany do ostatka.

W niedzielę 8 b. m. odbył się na centralnym boisku Junackim mecz piłki nożnej między Junakiem i Palestą. Pierwsza drużyna Junaka nr. 1 zespół i piękny styl w grze zachęcał do trudnej walce z wyrenowanymi wany do ostatka.

W niedzielę 8 b. m. odbył się na centralnym boisku Junackim mecz piłki nożnej między Junakiem i Palestą. Pierwsza drużyna Junaka nr. 1 zespół i piękny styl w grze zachęcał do trudnej walce z wyrenowanymi wany do ostatka.

W niedzielę 8 b. m. odbył się na centralnym boisku Junackim mecz piłki nożnej między Junakiem i Palestą. Pierwsza drużyna Junaka nr. 1 zespół i piękny styl w grze zachęcał do trudnej walce z wyrenowanymi wany do ostatka.

W niedzielę 8 b. m. odbył się na centralnym boisku Junackim mecz piłki nożnej między Junakiem i Palestą. Pierwsza drużyna Junaka nr. 1 zespół i piękny styl w grze zachęcał do trudnej walce z wyrenowanymi wany do ostatka.

W niedzielę 8 b. m. odbył się na centralnym boisku Junackim mecz piłki nożnej między Junakiem i Palestą. Pierwsza drużyna Junaka nr. 1 zespół i piękny styl w grze zachęcał do trudnej walce z wyrenowanymi wany do ostatka.

W niedzielę 8 b. m. odbył się na centralnym boisku Junackim mecz piłki nożnej między Junakiem i Palestą. Pierwsza drużyna Junaka nr. 1 zespół i piękny styl w grze zachęcał do trudnej walce z wyrenowanymi wany do ostatka.

Zawody Junaka

O Odnznakę Strzelecką klasy III-ciej

Na strzelnicę Junaka w Kurybybie odbyły się zawody o Odnznakę Strzelecką klasy III-ciej.

Warunki strzelania były następujące:

1 strzelanie dla Pań — odległość 50 metr., postawa stojąc z oparciem, do kwalifikacji 42.

2 strzelanie dla Junaków — odległość 50 metr., 5 strzałów ocenianych 5 próbnymi, postawa leżąc bez oparcia, wynik wymagany — na 50 możliwych punktów konieczne do kwalifikacji 42.

Warunki spełnił i zakwalifikował ni do Odnzaki Strzeleckiej klasy III zostali:

- | | | |
|---------|------------------------|------------|
| Panie: | 1. Romana Chorościńska | punktów 46 |
| | 2. Helena Jarmulińska | punktów 45 |
| | 3. Janina Gajdzińska | “ 43 |
| | 4. Barbara Jezierska | “ 43 |
| | 5. Anna Neumannówna | “ 42 |
| Junacy: | 1. Gerbich Jan | punktów 45 |
| | 2. Magajewski | “ 45 |
| | 3. Kulesza Wacł. | “ 44 |
| | 4. Falarz Dyonizy | “ 44 |
| | 5. Sębarski | “ 44 |
| | 6. Kubisty Henryk | “ 43 |
| | 7. Rodacki | “ 43 |
| | 8. Jaroszyński Jan | “ 43 |
| | 9. Dobrzański Sief. | “ 42 |
| | 10. Bembrowski Mar. | “ 42 |
- M. R. J.

W niedzielę 8 b. m. odbył się na centralnym boisku Junackim mecz piłki nożnej między Junakiem i Palestą. Pierwsza drużyna Junaka nr. 1 zespół i piękny styl w grze zachęcał do trudnej walce z wyrenowanymi wany do ostatka.

W niedzielę 8 b. m. odbył się na centralnym boisku Junackim mecz piłki nożnej między Junakiem i Palestą. Pierwsza drużyna Junaka nr. 1 zespół i piękny styl w grze zachęcał do trudnej walce z wyrenowanymi wany do ostatka.

W niedzielę 8 b. m. odbył się na centralnym boisku Junackim mecz piłki nożnej między Junakiem i Palestą. Pierwsza drużyna Junaka nr. 1 zespół i piękny styl w grze zachęcał do trudnej walce z wyrenowanymi wany do ostatka.

W niedzielę 8 b. m. odbył się na centralnym boisku Junackim mecz piłki nożnej między Junakiem i Palestą. Pierwsza drużyna Junaka nr. 1 zespół i piękny styl w grze zachęcał do trudnej walce z wyrenowanymi wany do ostatka.

W niedzielę 8 b. m. odbył się na centralnym boisku Junackim mecz piłki nożnej między Junakiem i Palestą. Pierwsza drużyna Junaka nr. 1 zespół i piękny styl w grze zachęcał do trudnej walce z wyrenowanymi wany do ostatka.

W niedzielę 8 b. m. odbył się na centralnym boisku Junackim mecz piłki nożnej między Junakiem i Palestą. Pierwsza drużyna Junaka nr. 1 zespół i piękny styl w grze zachęcał do trudnej walce z wyrenowanymi wany do ostatka.

W niedzielę 8 b. m. odbył się na centralnym boisku Junackim mecz piłki nożnej między Junakiem i Palestą. Pierwsza drużyna Junaka nr. 1 zespół i piękny styl w grze zachęcał do trudnej walce z wyrenowanymi wany do ostatka.

W niedzielę 8 b. m. odbył się na centralnym boisku Junackim mecz piłki nożnej między Junakiem i Palestą. Pierwsza drużyna Junaka nr. 1 zespół i piękny styl w grze zachęcał do trudnej walce z wyrenowanymi wany do ostatka.

W niedzielę 8 b. m. odbył się na centralnym boisku Junackim mecz piłki nożnej między Junakiem i Palestą. Pierwsza drużyna Junaka nr. 1 zespół i piękny styl w grze zachęcał do trudnej walce z wyrenowanymi wany do ostatka.

W niedzielę 8 b. m. odbył się na centralnym boisku Junackim mecz piłki nożnej między Junakiem i Palestą. Pierwsza drużyna Junaka nr. 1 zespół i piękny styl w grze zachęcał do trudnej walce z wyrenowanymi wany do ostatka.

W niedzielę 8 b. m. odbył się na centralnym boisku Junackim mecz piłki nożnej między Junakiem i Palestą. Pierwsza drużyna Junaka nr. 1 zespół i piękny styl w grze zachęcał do trudnej walce z wyrenowanymi wany do ostatka.

W niedzielę 8 b. m. odbył się na centralnym boisku Junackim mecz piłki nożnej między Junakiem i Palestą. Pierwsza drużyna Junaka nr. 1 zespół i piękny styl w grze zachęcał do trudnej walce z wyrenowanymi wany do ostatka.

W niedzielę 8 b. m. odbył się na centralnym boisku Junackim mecz piłki nożnej między Junakiem i Palestą. Pierwsza drużyna Junaka nr. 1 zespół i piękny styl w grze zachęcał do trudnej walce z wyrenowanymi wany do ostatka.

W niedzielę 8 b. m. odbył się na centralnym boisku Junackim mecz piłki nożnej między Junakiem i Palestą. Pierwsza drużyna Junaka nr. 1 zespół i piękny styl w grze zachęcał do trudnej walce z wyrenowanymi wany do ostatka.

W niedzielę 8 b. m. odbył się na centralnym boisku Junackim mecz piłki nożnej między Junakiem i Palestą. Pierwsza drużyna Junaka nr. 1 zespół i piękny styl w grze zachęcał do trudnej walce z wyrenowanymi wany do ostatka.

W niedzielę 8 b. m. odbył się na centralnym boisku Junackim mecz piłki nożnej między Junakiem i Palestą. Pierwsza drużyna Junaka nr. 1 zespół i piękny styl w grze zachęcał do trudnej walce z wyrenowanymi wany do ostatka.

W niedzielę 8 b. m. odbył się na centralnym boisku Junackim mecz piłki nożnej między Junakiem i Palestą. Pierwsza drużyna Junaka nr. 1 zespół i piękny styl w grze zachęcał do trudnej walce z wyrenowanymi wany do ostatka.

W niedzielę 8 b. m. odbył się na centralnym boisku Junackim mecz piłki nożnej między Junakiem i Palestą. Pierwsza drużyna Junaka nr. 1 zespół i piękny styl w grze zachęcał do trudnej walce z wyrenowanymi wany do ostatka.

W niedzielę 8 b. m. odbył się na centralnym boisku Junackim mecz piłki nożnej między Junakiem i Palestą. Pierwsza drużyna Junaka nr. 1 zespół i piękny styl w grze zachęcał do trudnej walce z wyrenowanymi wany do ostatka.

W niedzielę 8 b. m. odbył się na centralnym boisku Junackim mecz piłki nożnej między Junakiem i Palestą. Pierwsza drużyna Junaka nr. 1 zespół i piękny styl w grze zachęcał do trudnej walce z wyrenowanymi wany do ostatka.

W niedzielę 8 b. m. odbył się na centralnym boisku Junackim mecz piłki nożnej między Junakiem i Palestą. Pierwsza drużyna Junaka nr. 1 zespół i piękny styl w grze zachęcał do trudnej walce z wyrenowanymi wany do ostatka.



Moment zaciętej walki przy bramce w zawodach piłki nożnej na boisku Junackim, między drużyną Junaka i klubem Ferroviario (Kolarzy)

„JUNAK”

Organ Towarzystwa Wychowania Fizycznego JUNAK

Pod redakcją NACZELNEJ RADY JUNACKIEJ
DODATEK MIESIĘCZNY DO „GAZETY POLSKIEJ”
Wrzesień 1935

Junackie dzisiaj i jutro...

W chwili obecnej Junak liczy 85 oddziałów. Liczbony i terenowy wzrost organizacji zmusza nas do zwiększenia programu działalności. Oprócz okręgów w Paranie i Sw. Katarzynie, które hywają wizytowane nie czasami przez instruktorów wychowawczych, mamy już dwa nowe okręgi w prowincji Rio Grande do Sul, do których instruktorzy jeszcze nie dotarli. Jak wiemy, ostatni nasz sejmik w celu usprawnienia działalności w rozrastającym się terenie organizacji, uchwalił zwiększenie liczby objazdowych instruktorów sportowych.

W międzyczasie też Nacz. Rada zaangażowała jednego objazdowca i mamy zawiadomienie o wyjeździe także jednego do Polski. W przyszłym roku zatem możemy się spodziewać większego usprawnienia pracy w okręgach, nawet bardzo od centrali oddległych.

Junak 1- w Kurybybie wymaga stałej współpracy przyjaźnijniej jedynego klubowca, gdyż konkurencja tych klubów jest coraz silniejsza i chce się utrzymać na poziomie, aby barwy Junackie, jedyne polskie na ostatnie miejsce, trzeba ustawniejszej pracy i czujności.

Podczas gdy kluby innych narodowości mają bogatych protektorów i są zamożne, Junacy posiadają tylko jednego bodźca: ambicję narodową.

Jeżeli chodzi o oddziały w interjorze, to regulatorem życia Junackiego nie może być wyłącznie inicjatywa zgóry, ale musimy liczyć na równoczesny odruch zdołu, od mniejszych komórek organizacyjnych, od oddziałów, instruktorów wychowawczych, fizycznych są, aby dali wskazówki, przeprowadzali treningi i dopilnowali zawodów oddziałów powinni sami Junacy do pilnować swych ćwiczeń, bo wychowanie fizyczne nie jest dla instruktorów, tylko dla Junaków. Od tego są zarządy oddziałów, które mają zbierać członków na boiskach, rozplanowywać ćwiczenia i wogóle pracować drużyną.

Do okręgowych należą rozplanowanie prac w okręgach, ale równie nie specjalnie w jednym oddziale, aby nie wywoływać u innych zniechęcenia przez utrudnioną konkurencję między oddziałami.

Niemniej ważną dziedzinę pracy Junackiej stanowią świetlice. Boisko, świetlica i teatr — to trzy zasadnicze filary naszej organizacji sprawniejszej, że rozwój fizyczny idzie

W chwili obecnej Junak liczy 85 oddziałów. Liczbony i terenowy wzrost organizacji zmusza nas do zwiększenia programu działalności. Oprócz okręgów w Paranie i Sw. Katarzynie, które hywają wizytowane nie czasami przez instruktorów wychowawczych, mamy już dwa nowe okręgi w prowincji Rio Grande do Sul, do których instruktorzy jeszcze nie dotarli. Jak wiemy, ostatni nasz sejmik w celu usprawnienia działalności w rozrastającym się terenie organizacji, uchwalił zwiększenie liczby objazdowych instruktorów sportowych.

W międzyczasie też Nacz. Rada zaangażowała jednego objazdowca i mamy zawiadomienie o wyjeździe także jednego do Polski. W przyszłym roku zatem możemy się spodziewać większego usprawnienia pracy w okręgach, nawet bardzo od centrali oddległych.

Junak 1- w Kurybybie wymaga stałej współpracy przyjaźnijniej jedynego klubowca, gdyż konkurencja tych klubów jest coraz silniejsza i chce się utrzymać na poziomie, aby barwy Junackie, jedyne polskie na ostatnie miejsce, trzeba ustawniejszej pracy i czujności.

Podczas gdy kluby innych narodowości mają bogatych protektorów i są zamożne, Junacy posiadają tylko jednego bodźca: ambicję narodową.

Jeżeli chodzi o oddziały w interjorze, to regulatorem życia Junackiego nie może być wyłącznie inicjatywa zgóry, ale musimy liczyć na równoczesny odruch zdołu, od mniejszych komórek organizacyjnych, od oddziałów, instruktorów wychowawczych, fizycznych są, aby dali wskazówki, przeprowadzali treningi i dopilnowali zawodów oddziałów powinni sami Junacy do pilnować swych ćwiczeń, bo wychowanie fizyczne nie jest dla instruktorów, tylko dla Junaków. Od tego są zarządy oddziałów, które mają zbierać członków na boiskach, rozplanowywać ćwiczenia i wogóle pracować drużyną.

Do okręgowych należą rozplanowanie prac w okręgach, ale równie nie specjalnie w jednym oddziale, aby nie wywoływać u innych zniechęcenia przez utrudnioną konkurencję między oddziałami.

Niemniej ważną dziedzinę pracy Junackiej stanowią świetlice. Boisko, świetlica i teatr — to trzy zasadnicze filary naszej organizacji sprawniejszej, że rozwój fizyczny idzie

W chwili obecnej Junak liczy 85 oddziałów. Liczbony i terenowy wzrost organizacji zmusza nas do zwiększenia programu działalności. Oprócz okręgów w Paranie i Sw. Katarzynie, które hywają wizytowane nie czasami przez instruktorów wychowawczych, mamy już dwa nowe okręgi w prowincji Rio Grande do Sul, do których instruktorzy jeszcze nie dotarli. Jak wiemy, ostatni nasz sejmik w celu usprawnienia działalności w rozrastającym się terenie organizacji, uchwalił zwiększenie liczby objazdowych instruktorów sportowych.

W międzyczasie też Nacz. Rada zaangażowała jednego objazdowca i mamy zawiadomienie o wyjeździe także jednego do Polski. W przyszłym roku zatem możemy się spodziewać większego usprawnienia pracy w okręgach, nawet bardzo od centrali oddległych.

Junak 1- w Kurybybie wymaga stałej współpracy przyjaźnijniej jedynego klubowca, gdyż konkurencja tych klubów jest coraz silniejsza i chce się utrzymać na poziomie, aby barwy Junackie, jedyne polskie na ostatnie miejsce, trzeba ustawniejszej pracy i czujności.

Podczas gdy kluby innych narodowości mają bogatych protektorów i są zamożne, Junacy posiadają tylko jednego bodźca: ambicję narodową.

Jeżeli chodzi o oddziały w interjorze, to regulatorem życia Junackiego nie może być wyłącznie inicjatywa zgóry, ale musimy liczyć na równoczesny odruch zdołu, od mniejszych komórek organizacyjnych, od oddziałów, instruktorów wychowawczych, fizycznych są, aby dali wskazówki, przeprowadzali treningi i dopilnowali zawodów oddziałów powinni sami Junacy do pilnować swych ćwiczeń, bo wychowanie fizyczne nie jest dla instruktorów, tylko dla Junaków. Od tego są zarządy oddziałów, które mają zbierać członków na boiskach, rozplanowywać ćwiczenia i wogóle pracować drużyną.

Do okręgowych należą rozplanowanie prac w okręgach, ale równie nie specjalnie w jednym oddziale, aby nie wywoływać u innych zniechęcenia przez utrudnioną konkurencję między oddziałami.

Niemniej ważną dziedzinę pracy Junackiej stanowią świetlice. Boisko, świetlica i teatr — to trzy zasadnicze filary naszej organizacji sprawniejszej, że rozwój fizyczny idzie

W chwili obecnej Junak liczy 85 oddziałów. Liczbony i terenowy wzrost organizacji zmusza nas do zwiększenia programu działalności. Oprócz okręgów w Paranie i Sw. Katarzynie, które hywają wizytowane nie czasami przez instruktorów wychowawczych, mamy już dwa nowe okręgi w prowincji Rio Grande do Sul, do których instruktorzy jeszcze nie dotarli. Jak wiemy, ostatni nasz sejmik w celu usprawnienia działalności w rozrastającym się terenie organizacji, uchwalił zwiększenie liczby objazdowych instruktorów sportowych.

W międzyczasie też Nacz. Rada zaangażowała jednego objazdowca i mamy zawiadomienie o wyjeździe także jednego do Polski. W przyszłym roku zatem możemy się spodziewać większego usprawnienia pracy w okręgach, nawet bardzo od centrali oddległych.

Junak 1- w Kurybybie wymaga stałej współpracy przyjaźnijniej jedynego klubowca, gdyż konkurencja tych klubów jest coraz silniejsza i chce się utrzymać na poziomie, aby barwy Junackie, jedyne polskie na ostatnie miejsce, trzeba ustawniejszej pracy i czujności.

Podczas gdy kluby innych narodowości mają bogatych protektorów i są zamożne, Junacy posiadają tylko jednego bodźca: ambicję narodową.

Jeżeli chodzi o oddziały w interjorze, to regulatorem życia Junackiego nie może być wyłącznie inicjatywa zgóry, ale musimy liczyć na równoczesny odruch zdołu, od mniejszych komórek organizacyjnych, od oddziałów, instruktorów wychowawczych, fizycznych są, aby dali wskazówki, przeprowadzali treningi i dopilnowali zawodów oddziałów powinni sami Junacy do pilnować swych ćwiczeń, bo wychowanie fizyczne nie jest dla instruktorów, tylko dla Junaków. Od tego są zarządy oddziałów, które mają zbierać członków na boiskach, rozplanowywać ćwiczenia i wogóle pracować drużyną.

Do okręgowych należą rozplanowanie prac w okręgach, ale równie nie specjalnie w jednym oddziale, aby nie wywoływać u innych zniechęcenia przez utrudnioną konkurencję między oddziałami.

Niemniej ważną dziedzinę pracy Junackiej stanowią świetlice. Boisko, świetlica i teatr — to trzy zasadnicze filary naszej organizacji sprawniejszej, że rozwój fizyczny idzie

W chwili obecnej Junak liczy 85 oddziałów. Liczbony i terenowy wzrost organizacji zmusza nas do zwiększenia programu działalności. Oprócz okręgów w Paranie i Sw. Katarzynie, które hywają wizytowane nie czasami przez instruktorów wychowawczych, mamy już dwa nowe okręgi w prowincji Rio Grande do Sul, do których instruktorzy jeszcze nie dotarli. Jak wiemy, ostatni nasz sejmik w celu usprawnienia działalności w rozrastającym się terenie organizacji, uchwalił zwiększenie liczby objazdowych instruktorów sportowych.

W międzyczasie też Nacz. Rada zaangażowała jednego objazdowca i mamy zawiadomienie o wyjeździe także jednego do Polski. W przyszłym roku zatem możemy się spodziewać większego usprawnienia pracy w okręgach, nawet bardzo od centrali oddległych.

Junak 1- w Kurybybie wymaga stałej współpracy przyjaźnijniej jedynego klubowca, gdyż konkurencja tych klubów jest coraz silniejsza i chce się utrzymać na poziomie, aby barwy Junackie, jedyne polskie na ostatnie miejsce, trzeba ustawniejszej pracy i czujności.

Podczas gdy kluby innych narodowości mają bogatych protektorów i są zamożne, Junacy posiadają tylko jednego bodźca: ambicję narodową.

Jeżeli chodzi o oddziały w interjorze, to regulatorem życia Junackiego nie może być wyłącznie inicjatywa zgóry, ale musimy liczyć na równoczesny odruch zdołu, od mniejszych komórek organizacyjnych, od oddziałów, instruktorów wychowawczych, fizycznych są, aby dali wskazówki, przeprowadzali treningi i dopilnowali zawodów oddziałów powinni sami Junacy do pilnować swych ćwiczeń, bo wychowanie fizyczne nie jest dla instruktorów, tylko dla Junaków. Od tego są zarządy oddziałów, które mają zbierać członków na boiskach, rozplanowywać ćwiczenia i wogóle pracować drużyną.

Do okręgowych należą rozplanowanie prac w okręgach, ale równie nie specjalnie w jednym oddziale, aby nie wywoływać u innych zniechęcenia przez utrudnioną konkurencję między oddziałami.

Niemniej ważną dziedzinę pracy Junackiej stanowią świetlice. Boisko, świetlica i teatr — to trzy zasadnicze filary naszej organizacji sprawniejszej, że rozwój fizyczny idzie

W chwili obecnej Junak liczy 85 oddziałów. Liczbony i terenowy wzrost organizacji zmusza nas do zwiększenia programu działalności. Oprócz okręgów w Paranie i Sw. Katarzynie, które hywają wizytowane nie czasami przez instruktorów wychowawczych, mamy już dwa nowe okręgi w prowincji Rio Grande do Sul, do których instruktorzy jeszcze nie dotarli. Jak wiemy, ostatni nasz sejmik w celu usprawnienia działalności w rozrastającym się terenie organizacji, uchwalił zwiększenie liczby objazdowych instruktorów sportowych.

W międzyczasie też Nacz. Rada zaangażowała jednego objazdowca i mamy zawiadomienie o wyjeździe także jednego do Polski. W przyszłym roku zatem możemy się spodziewać większego usprawnienia pracy w okręgach, nawet bardzo od centrali oddległych.

Junak 1- w Kurybybie wymaga stałej współpracy przyjaźnijniej jedynego klubowca, gdyż konkurencja tych klubów jest coraz silniejsza i chce się utrzymać na poziomie, aby barwy Junackie, jedyne polskie na ostatnie miejsce, trzeba ustawniejszej pracy i czujności.

Podczas gdy kluby innych narodowości mają bogatych protektorów i są zamożne, Junacy posiadają tylko jednego bodźca: ambicję narodową.

Jeżeli chodzi o oddziały w interjorze, to regulatorem życia Junackiego nie może być wyłącznie inicjatywa zgóry, ale musimy liczyć na równoczesny odruch zdołu, od mniejszych komórek organizacyjnych, od oddziałów, instruktorów wychowawczych, fizycznych są, aby dali wskazówki, przeprowadzali treningi i dopilnowali zawodów oddziałów powinni sami Junacy do pilnować swych ćwiczeń, bo wychowanie fizyczne nie jest dla instruktorów, tylko dla Junaków. Od tego są zarządy oddziałów, które mają zbierać członków na boiskach, rozplanowywać ćwiczenia i wogóle pracować drużyną.

Do okręgowych należą rozplanowanie prac w okręgach, ale równie nie specjalnie w jednym oddziale, aby nie wywoływać u innych zniechęcenia przez utrudnioną konkurencję między oddziałami.

Niemniej ważną dziedzinę pracy Junackiej stanowią świetlice. Boisko, świetlica i teatr — to trzy zasadnicze filary naszej organizacji sprawniejszej, że rozwój fizyczny idzie

W chwili obecnej Junak liczy 85 oddziałów. Liczbony i terenowy wzrost organizacji zmusza nas do zwiększenia programu działalności. Oprócz okręgów w Paranie i Sw. Katarzynie, które hywają wizytowane nie czasami przez instruktorów wychowawczych, mamy już dwa nowe okręgi w prowincji Rio Grande do Sul, do których instruktorzy jeszcze nie dotarli. Jak wiemy, ostatni nasz sejmik w celu usprawnienia działalności w rozrastającym się terenie organizacji, uchwalił zwiększenie liczby objazdowych instruktorów sportowych.

W międzyczasie też Nacz. Rada zaangażowała jednego objazdowca i mamy zawiadomienie o wyjeździe także jednego do Polski. W przyszłym roku zatem możemy się spodziewać większego usprawnienia pracy w okręgach, nawet bardzo od centrali oddległych.

Junak 1- w Kurybybie wymaga stałej współpracy przyjaźnijniej jedynego klubowca, gdyż konkurencja tych klubów jest coraz silniejsza i chce się utrzymać na poziomie, aby barwy Junackie, jedyne polskie na ostatnie miejsce, trzeba ustawniejszej pracy i czujności.

Podczas gdy kluby innych narodowości mają bogatych protektorów i są zamożne, Junacy posiadają tylko jednego bodźca: ambicję narodową.

Jeżeli chodzi o oddziały w interjorze, to regulatorem życia Junackiego nie może być wyłącznie inicjatywa zgóry, ale musimy liczyć na równoczesny odruch zdołu, od mniejszych komórek organizacyjnych, od oddziałów, instruktorów wychowawczych, fizycznych są, aby dali wskazówki, przeprowadzali treningi i dopilnowali zawodów oddziałów powinni sami Junacy do pilnować swych ćwiczeń, bo wychowanie fizyczne nie jest dla instruktorów, tylko dla Junaków. Od tego są zarządy oddziałów, które mają zbierać członków na boiskach, rozplanowywać ćwiczenia i wogóle pracować drużyną.

Do okręgowych należą rozplanowanie prac w okręgach, ale równie nie specjalnie w jednym oddziale, aby nie wywoływać u innych zniechęcenia przez utrudnioną konkurencję między oddziałami.

Niemniej ważną dziedzinę pracy Junackiej stanowią świetlice. Boisko, świetlica i teatr — to trzy zasadnicze filary naszej organizacji sprawniejszej, że rozwój fizyczny idzie

W chwili obecnej Junak liczy 85 oddziałów. Liczbony i terenowy wzrost organizacji zmusza nas do zwiększenia programu działalności. Oprócz okręgów w Paranie i Sw. Katarzynie, które hywają wizytowane nie czasami przez instruktorów wychowawczych, mamy już dwa nowe okręgi w prowincji Rio Grande do Sul, do których instruktorzy jeszcze nie dotarli. Jak wiemy, ostatni nasz sejmik w celu usprawnienia działalności w rozrastającym się terenie organizacji, uchwalił zwiększenie liczby objazdowych instruktorów sportowych.

W międzyczasie też Nacz. Rada zaangażowała jednego objazdowca i mamy zawiadomienie o wyjeździe także jednego do Polski. W przyszłym roku zatem możemy się spodziewać większego usprawnienia pracy w okręgach, nawet bardzo od centrali oddległych.

Junak 1- w Kurybybie wymaga stałej współpracy przyjaźnijniej jedynego klubowca, gdyż konkurencja tych klubów jest coraz silniejsza i chce się utrzymać na poziomie, aby barwy Junackie, jedyne polskie na ostatnie miejsce, trzeba ustawniejszej pracy i czujności.

Podczas gdy kluby innych narodowości mają bogatych protektorów i są zamożne, Junacy posiadają tylko jednego bodźca: ambicję narodową.

Jeżeli chodzi o oddziały w interjorze, to regulatorem życia Junackiego nie może być wyłącznie inicjatywa zgóry, ale musimy liczyć na równoczesny odruch zdołu, od mniejszych komórek organizacyjnych, od oddziałów, instruktorów wychowawczych, fizycznych są, aby dali wskazówki, przeprowadzali treningi i dopilnowali zawodów oddziałów powinni sami Junacy do pilnować swych ćwiczeń, bo wychowanie fizyczne nie jest dla instruktorów, tylko dla Junaków. Od tego są zarządy oddziałów, które mają zbierać członków na boiskach, rozplanowywać ćwiczenia i wogóle pracować drużyną.

Do okręgow

PROGRA M WYCHOWANIA I DZIAŁALNOŚCI ORGANIZACJI JUNACKIEJ

OPRACOWANY PRZEZ NACZELNĄ RADĘ JUNACKĄ

- 1. Zasadniczym obowiązkiem Junaka jest stosowanie się do przepisów i ustaw, które jednako obowiązują wszystkich członków, dlatego każdy członek winien znać statut i regulamin Junaka.
2. Sport uważa się za podstawową warunek wychowania fizycznego młodzieży, a pośrednio jako czynnik wychowania organizacyjnego.
3. Każdy oddział Junacki winien posiadać własną świetlicę, wspólnymi siłami członków urzędników, zapartuwając w piśmie, biblioteczkę, na ścianach obrazy historyczne i portrety zasłużonych ludzi, których Junacy uważają za wzór do naśladowania.
4. Porządna administracja w zarządach oddziałów jest gwarantem normalnego ich rozwoju. Do zarządów wybierani należy jedynie członkowie umiędzyczni i kancelaryjści oddziału, porządnie i uczciwie, aby się każdej chwili można było przekonać o istotywnym stanie organizacji.
5. Przy końcu każdego roku bez potrzeby przypomnienia z NRI, każdy oddział składa na ręce kierownika okręgu sprawozdania roczne: kasowe, stanu liczebnego członków, ile urzędowo rozgrywał, zabawa, wycieczki i przedsięwzięcia. Oprócz tego zaznaczyć swe spostrzeżenia i uwagi na ile całorocznej działalności oddziału.
6. W oddziałach, gdzie większość członków nie zajmuje się sportem, należy rozwijać życie towarzyskie przez urządzanie przedświątecznych wycieczek, tworzenie chorów itp.
7. Junacy-kupcy winni się starać o wyzszenie łączności z organizacjami w Polsce dla propagowania wymiany handlowej polsko-brazylijskiej przez wzajemne informowanie się o możliwościach takiej wymiany.
8. W celu samokształcenia się Junaków w interjorze należy zapoczątkować pogawędki junackie wieczorami i w dni wolne od pracy, w lokalach oddziałów. Kolejno więc członkowie obiorą sobie tematy, czy to fachowe, oświatowe, które w gronie junackim chodzą przy „szyniarce” będą omawiać i dyskutować.
9. Moralnym obowiązkiem obywateli każdego Junaka i Junaczki w stosunku do Brazyliji jest posiadanie tytułu wyborczego, o ile ma do niego prawo. Wskazane jest również spisanie w każdym oddziale wyborców junackich, aby Naczelna Rada wiedziała dokładnie, jaki jest stan liczbowy wyborców w naszej organizacji.
10. Oddziały Junackie trzymają się jaknajdalej od sporów społecznych i wyznaniowych wśród Kolonji, bez względu na osobiste przekonania członków. Wyznanie i poglądy są prywatną sprawą każdego Junaka, zaś wspólnym celem wszystkich jest dobro organizacji.
11. Oddziały i okręgi nie mogą podporządkowywać się, wpszczać do organizacji lub współdziałać z nieznanymi osobami, o ile nie otrzymały pisemnego upoważnienia od NRI. Również wszelkie imprezy Junackie, poza programem i organizacją, oraz zbiórki na różne cele mogą być przeprowadzane w oddziałach tylko w porozumieniu z NRI.
12. Centralne boisko „Junackie” w Kurtybycie jest własnością wszystkich członków organizacji. Stanowi ono centralny warsztat naszej pracy a jego filjami są boiska i urzędzenia organizacyjne i oddziałowe. Potowa koszu centralnego boiska jest do spłacenia ratami w ciągu 8-miu lat, i w tym okresie organizacja nasza musi je spłacać własnymi siłami. Listy składek na centralne boisko winny być w każdym oddziale przypominane i zbierane dopilnowane. Na centr. boisku odbywać się będą kurasy dla zdolniejszych sportowców Junackich na koszt Naczelnej Rady. Nowopowstałe boiska i urzędzenia w okręgach otrzymują jednorazowo bezpłatnie sprzęt sportowy. Z własnych urządzeń Junackich w interjorze należy robić zdjęcia fotografii i odsyłać do NRI.
13. Poleca się Junakom najściślej współpracę i wspomaganie szkół polskich w koloniach oraz tworzenie z dzieci szkolnych i pozaszkolnych drużyn młodocianego „Junacka”.
14. Kierownicy okręgów i zastępcy mają obowiązek bezpośredniej współpracy z oddziałami. W wypadku, gdy zarząd jakiegos oddziału nie pracuje produktywnie, kier. okręgu może zwołać zebrane i poszczególnym członkom zarządu przydzielić funkcje w celu uruchomienia działalności. Kierownicy okręgów są mianowani i odwołiwani przez Nacz. Radę. Dopóki więc kierownik nie jest odwołany, oddziały nie mogą usuwać go na swoją rękę od współpracy, gdyż powoduje to zasoby w działalności okręgu i wyrządza szkodę organizacji. Zażalenia przeciw kierownikom ze strony oddziałów muszą być uchwalone przez walne zebrania oddziałów i podpisane przez obecnych na zebraniu. Muszą one być oparte na dowodach.
15. Oddziały nie mogą kierować, oddziały Junackim zaleca się tworzyć sekcje rolne i zorganizować stałe wystawy miejscowych produktów rolnych w lokalach oddziałów z uwzględnieniem cen oraz ilości produkcji w danej kolonii.
16. Dawniejszy projekt Junackiej wycieczki do Polski nie został zaniechany, a tylko odłożony do czasu uruchomienia polskiej linji okrękowej Odyna-Ameryka Południowa. Pierwsza wycieczka Junacka do Polski będzie nosła nazwę „Junackiej pielgrzymki do trumny Marszałka Piłsudskiego”. Zanim usłasi się program i kosztorys wycieczki, Nacz. Rada nawołuje Junaków do oddkładania zawczasu oszczędności na ten cel, aby w wycieczce mogła wziąć udział wielka grupa Junacka.
17. Uwzględniając bratni kontakt z organizacjami w Polsce w wielkie dobrodzęństwo dla organizacji Junackiej, Nacz. Rada kładzie nacisk na regularne utrzymywanie korespondencji przed zarządami oddziałów i polecia kierownikom okręgów dopilnowanie tejże, jak również opiekę nad danymi dla świetlic Junackich.
UWAGA: — Powyższy program winien być odczytywany stale na zebraniach oddziałów, oraz umieszczony na widocznym miejscu w świetlicy lub kancelarii oddziału.
Z Junackiem pozdrawiam
Tadeusz Grombelski — Prezes N.R.J.
Włodzisław Wojcik — Sekretarz N.R.J.

Z DZIEJÓW JUNACTWA POLSKIEGO

FELLEK ORDYMANA

(Pisane J. K. Banderowskiego)

Chłopy pochrząkując, podciągając portek, stanęły w zbiele gromadzie — słońce od samego rana świeciło najpiękniej — a ku gromadzie słońce, nioy kawał ciemnego nieba, oddział z tym samym oficerem, co wczoraj. Zakreślił nimi, stanęli bardzo strogo... Znowu powiedział i wychinęł, jedną nogę naprzód wyciągnął.
Widział to Fellek, bo stał na boku, przy kupie bab placzących. Oficer wyciągnął papier, czytał z niego wazyskie wielkie słowa i skoczył wolałaniem o wojsku polskiem.
Cisza nastąpiła i aż się niebo przeżyło od tej cisności.
Pierwszy, drugi, czwarty powoli se idzie, przed oficerem odmie się, bo mu nie sporo, przemięją do niego, zapiszą. Przekreślił się na pięcie i stanął w szeregu.
Fellek obliczał plac dokola, przejechał fokciem pod nosem i też idzie, wielkimi krokami, z kapturką na głowie, aż na oczy wleciała, że się tylko na uszach odstających trzyma. Stanął przed oficerem, powłcha jak paski i przenienie na nim chrzeszczą, a czule, że na sobie wszystko się trzęsie i skroniami pot płynie — z tej uwagi...
— Ile masz lat? — spytał.
— Nie wiem.
— Oficer wzruszył ramionami. — Chcesz wstąpić do polskiego wojska?
Fellek nie odpowiedział, bo mu twarz zakrzepła w przysięgającej gotowości, a oczy jasne, jak czyście mebu tego dnia, zmieniuchowały nagłe.
Surowa twarz oficera ogrzała się różowem ciepłem.
— Czternastu lat nawet nie masz? Za młody jesteś.
Fellek zrozumiął i żeby przebra-gać, czy przekonać, zdjął kapturkę, odstawiając ziółe, zmierzono jak melitczki włosy i młodość głowy dziecięcej, za dużej w stosunku do całej postaci.
— Coż my chłopcze z tobą zrobimy?
Nie odpowiedział, garść całą wsa-dziwszy w dżurkę kapturki.
— Wracaj do domu, wracaj i nie zabieraj mi czasu.
Wtedy nagle w niebieskich oczach Felka rozpyki wielkie, brylantowe gwiazdy, twarz się ścągęła z zmarszczkami, a wystająca z rozchlestannej koszu malutkie piersi drzeć jęły szybko.
Fellek plakał. Przyszedł z kolei nowy, wielki chłop, odsunął placzącego.
I znów szły chłopy, odymały się przed komendantem i siwały do szeregu.
Słońce już doszło południa, gdy Fellek, przeczekawszy całą koleję, drugi raz stanął przed komendantem...

J. PIKŠUDSKI MÓWI

Ludzie bez „wczoraj”, ludzie bez „dzisiaj” i ludzie bez „jutra” — tak mogłaby podzielić gannek ludzi na świecie. I niestety, gdy myślę o roz-powszechnionej obecnie tak szeroko misyycznej teorii o reinkarnacji, sądzę, że człowiek istotnie rodzi się często na tym padole płaczu mni, by się stać pełnym człowiekiem. Człowiek bowiem w całym tego słowa znaczeniu kochać musi, nie wyciągając się swego „wczoraj”, by żyć, pracując w dniu dzisiejszym, by się jego znowu nie wstydzić jutro.
Uleczyc swoje choroby, poprawić złą budowę, zdrowe rzeczy wnosić może tylko samo społeczeństwo. Można korzystać z nauk obcych, z doświadczeń, które świat stworzył, a które nas ominęły. Ale musimy umieć to w dalszym ciągu przetrwać. Polska musi się sama rozwijać, musi czem prędzej objawić niezmierną chęć rozwoju. Inaczej stać się może igraszką losu.

...pisac nie umiał) chlaptuę matczyną na drzewcu.
Kiedy pierwszy raz stanął na warcie, narodził się tak, że ludzie z miasta całą kują stali przed nim o 10 kroków i odejść nie chcieli.
Kiedy drugi raz stał na warcie, przysła matka z płacem i z bogogostawieństwem i za rękaw go brała, a on nic, tylko słyszał jak płacze, ale chodził tam i z powrotem i nie patrzył w tę drogą stronę.
Oni wszyscy... Legion...
Potem się napadu nocnego spodziawał, stojący na cmentarzu. Szło się na ochobnika. Poszedł i on ze swoim komendantem, ale się tylko po przynicy zgonił po lesie, bo „tamtego” nie było.
Potem gdzieś szli i szli bez końca, ze strzelaniem na bokach, lasami i drogami, światłami, z niebem patrolenem nad głową, z czarną nocą u stóp. Jeś nie było co, ani pić.
Sama ziemia pusta i głodna dokola, ale Fellek zawsze dbał, żeby dla swego komandanta coś mieć, bo bardzo się pokochałi, jako że on, Fellek byłoby walecznym komendantem.
Obaj...
— A wiesz ty, co znaczy obywatel? — spytał go raz komendant.
— Wiem.
— No co?
— Obywatel — to ja.
Masz rację.
Tak się ułożyło w duszy Felka, że ponieważ jest obywatelem, musi więcej potrafić, niż może.
Idą... Inni niozą karabiny na ramieniu, na rzemieniu... Żeby tak swój karabin Fellek niósł, toby mu kołba grzęzła w bloce. On swoja broń nisze w garści, palcami za zamek podrzynując. Casy ciężar z broń nisze w garści, palcami za zamek podrzynując...
— Aż doszli narazcie do fwarła zameczanego. Wojsk tam widział było coraz mniej, a pułki coraz więcej i coś leżało na ziemi czy na niebie rozproszone, aż dreszcz od tego brał. Pułki coraz więcej i ognia... Mnieł wieś i gdy noc nastąpiła, siedli w okopach, zaś nad ranem zaczęło się...
Nad okopami szła jedna burza ołowiu, syki armistie gęły się po niebie, ziemię szarpalo, że czarnym szupem leciała pod mebu, to znów pękaly w chmurach całe garście kul i zelaza. Od tego homotu, trzasku i kamania zapłakao Felkowi dech w pierśiach. Leżał w okopie i gadał przedko, dużo — krzycając od czasu do czasu: Jo strzylom, strzylom!
Zas gdy usłyszał za sobą rozkaz komandanta swego, wyskoczył z rowu, by się pochwalić.
— Jo strzylom, komendancie!
— Osiol jesteś, bracie.
— Poddaj rozkaz — odpowiedział Fellek, przęjąc się wśród gradu kul...
— Coż ty za ordynans, skoro tu siedzisz, gdy ja cieć co chwila potrzebuję?
Teraz dopiero zaczęła się dla Felka prawdziwa rozkosz bitwy. Z nieokartym nosem, gryząc wystawiony język, latat od kompanji do kompanji lub wśród gęzłej zaskrzapano-pacho pakę amunicji lub przynosił okopom krzadzioce w labozrze komendanta.
Potem wracał do komandanta...

Rozmaitości

Drzewa, które pożerają ludzi

Odkrycie dokonane na Oceanji, a potwierdzone na Jawie i zbadane także na Madagaskarze, napędza strachem serca podróżników. Długo nikt wierzył nie chciał w istnienie drzew, posiadających organy mogące chwycić w swe macki ludzi i wysysać z nich soki.

Kupecy bawelny, odwiedzający od czasu do czasu wyspę Marshall na Oceanji, opowiadali rzeczy tak ciekawe o tamtejszej florze, że trzykrotnie w ciągu ostatnich lat kilkunastu uczeni europejscy przedsięwzięli wyprawę naukową. Żaden jednak z uczestników nie powrócił... Zastanawiano się dlaczego, lecz wkrótce zapomniano o zaginionych, nie mogąc odnaleźć śladów. — Tymczasem powrócili do Europy ponownie dwaj kupcy bawelny, opowiadając tym razem zdarzenie prawdziwe. Pewnego wieczora rozłożyli się obozem na tej właśnie wyspie. Nagle rozległ się krzyk jednego z czarnych tragarzy. Członkowie wyprawy pobiegli w kierunku głosu. Nieszcześnieśliwy wiał się w objęciach jakby wężów, wznoszących się wokół niego od ziemi. Po chwili widzenie zdali sobie sprawę, że to kozenie napowietrzne, czy też gałęzie jakiegoś tajemniczego drzewa, zaciskające się widocznie i szybko wokół ciała tubylca... Jego rodacy uciekli natychmiast. Dwaj biali nadaremnie starali się uwolnić ofiarę tajemniczego drzewa. Nie udało im się to tembardziej, że obawiali się również zginąć w śmiertelnych uściskach. Długo jeszcze w noc rozlegały się jęki umierającego...

Nazajutrz podróżnicy powrócili ostrożnie na miejsce wypadku i tu, ku swemu przerażeniu, spotrzymali liczne szkielety wśród gałęzi drzewa. Ogromne, czerwone kwiaty pokrywały gałęzie... Kończyny zaś gałęzi tych wykonywały powolne ruchy, jakby istoty żywe. Ciekawość zwyciężyła. Jeden z kupców podszedł zbyt blisko! Jedną z gałęzi natychmiast obwinęła się wokół jego nogi. Biały wykrzyknął z bólu. Tym jednak razem udało się go uwolnić z macek tajemniczej rośliny, pijących krew jak pijawki: podpalono nasadę gałęzi. Uratowano drugą ofiarę, lecz ekspedycja szybko wycofała się w obawie dalszych ofiar...

Tym razem uczeni holenderscy zainteresowali się ponownie tem zdarzeniem i wybierają się na tajemniczą wyspę, organizując wyprawę odpowiednio wyposażoną i zabezpieczoną.

Za cztery lata zderzymy się z kometa?

Jak rozmaite obserwatoria Europy, Południowej Afryki i Stanów Zjednoczonych stwierdziły, wynurzyła się z niebieskich otchłani kometa, która pędzi ze znaczną szybkością w kierunku ziemi. Wedle dotychczasowych obliczeń kometa ta zderzy się z kulą ziemską w roku 1939. Będzie to dla wielu pierwotnych ludów, zamieszkujących kule ziemską sposobność do niemiłego przerażenia i masowych obłądów. Ukazanie się na nieboskłonach komety wroży bowiem, jak dawniej utrzymywano, niechybny koniec świata.

Dzisiaj każdy inteligentny człowiek wie, że kometa nie jest by-

najmniej ciałem niebezpiecznym. Ogon komety składa się przeważnie z dwutlenku węgla, jedynie tylko w jej jądrze znajdują się ciała stałe i półstałe. Ze tak jest istotnie, stwierdzono już doświadczenie, astronom Baldet zdołał w swem obserwatorium Meudon sporządzić sztuczną kometa.

Może nie wszyscy pamiętają iż przed dwoma laty ziemia również zetknęła się z kometa, mianowicie z szczątkami komety Gricoliniego. Było to 9 października 1933 r. Ziemi nie się przyjemnego przy tem nie przytrafiło, natomiast można było obserwować wspaniałe zjawisko spadających gwiazd.

SŁUŻĄCA, która umie gotować, poszyczyć, trzeźba. — Zgłosić się: Rua Saldanha Marinho, nr. 1064.

Pamiętniki zabójcy małego Lindbergha

Bruno Hauptmann, który w więzieniu miasta Trenton oczekuje na rezultat odwołania się do sądu apelacyjnego po skazaniu go na śmierć jako jednego z sprawców porwania i zamordowania małego Lindbergha, napisał swoje pamiętniki.

Jednakże władze więzienne nie dały mu dotychczas zezwolenia na skomunikowanie się z wydawcą, postanowił więc: później powziąć ostateczną decyzję w tej sprawie. obrońca skazanego, adwokat Fischer, próbuje interwenjować na rzecz swego klienta, oświadcza, że Hauptmann zmuszony być napisać swe pamiętniki, by dojść do pieniędzy

ponieważ wszystko, co posiadał, wydał na zapewnienie swojej obrony.

Film sowiecki o Mickiewiczu
W Sowiecie nakręcony będzie film z życia Adama Mickiewicza. Scenariusz szeroko uwzględnia

Wielu gości już się przekonało, że jest to prawdziwą niezbitą, iż wszędzie, w urzędach, u kupców, w towarzystwie i wśród znajomych będziesz miał wpływy, jeśli ubierzesz się wytwornie i elegancko u Krawca Junackiego Józefa Konfidery
ALFAIATARIA „KONFIDERA“
Rua Saldanha Marinho, 598

NA sprzedaż teren
23 metry frontu na 40 m. głębokości, położony przy przedłużeniu ulicy Silva Jardim
CENA OKAZYJNA
Zgłosić się: Ernesto Meredig, biuro Kompanji Força e Luz w Kurytybie 1

PIANISTKA
dyplomowaną przez Akademię Muzyki Parańskiej mistrza A. Melillo udziela lekcji, przygotowuje do Konserwatorium oraz na życzenie w krótkim czasie naucza lekkiej muzyki po niskiej cenie.
Rua Ignacio Lustosa, 776

Casa Paulista
Sprzedaje po najniższych cenach ubrania nowe i używane, skarpetki, koszule, walizki, chusteczki i inne drobiazgi.
Praca Zacharias, 12 KURYTYBA

UŻYWANY oficjalnie w wojsku
ELIXIR „914“
Po kilku dniach użycia tego lekarstwa zauważać można:
1.)—Krew czysta, wolna od wszelkich nieczystości i dobry stan zdrowia.
2.)—Zniknięcie przyszców, egzem, wrzodów, swędzenia, ran jęczmykowych etc.
3.)—Zniknięcie zupełnie REUMATYZMU, bólu w kościach i bólu głowy
4.)—Zniknięcie objawów syfilitycznych i wszelkich niedomagań spowodowanych przez syfilis.
5.)—Złożenie i książki w doskonałym stanie, bo „ELIXIR 914“ nie atakuje żołądka i nie zawiera joduretu.
Jest jedynym lekarstwem czyszczącym krew, które posiada świadectwo szpitali od specjalistów oczu i chorób syfilitycznych.

Sanguel Sanguel Sanguel
SANGUENOL
(Formuła niemiecka)
Jedyny środek, który po 20-dniowym używaniu go, zabezpieczy i uchroni każdego od suchoty. Oddziaływa na następująco:
1) Ogólne spolegowanie sił i natychmiastowy powrót apetytu.
2) Usuwa zupełnie ból głowy, bezsenność i nerwowość.
3) Zwalcza radykalnie przynębie nie nerwowe i podnieca chęć do życia.
4) Powiększa ciężar ciała aż do 3 kg.
5) Odświeża całkowicie osłabiony i zagrożony suchotami organizm.
6) Daje największą odporność przy pracy fizycznej i zwiększa ciążka krwi.
Choroby raka można uniknąć, ponieważ jest to zgrupowanie potażu w pewnej części ciała.
Kalcium rozpuszcza potaż. Sanguenol zawiera kalcium i dzięki temu można uniknąć raka.
Sanguenol jest to wynalazek epokowy.
Przytoczone powyżej szczegóły są opinią wydaną przez lekarza Dr. Manuela Soares de Castro.
Do nabycia w całej Brazylii.

Dr. Sylvino P. de Araujo
VORONOFF
Brazylijski wynalazek
FLUXO-SEDATINA
Kobieta jest ocaloną, KOBIECI nie będzie cierpieć więcej na kolki maciczne i jajniki, bo FLUXO SEDATINA uleczy ją w 2-3 godzinach.
KOBIECI nie straci życia z powodu porodu.
KOBIECI, nie będzie już tak cierpieć, ponieważ jej porody będą szczęśliwe, bez krwotoku i bez bólei.
Pierwszy poród nie przedstawia już niebezpieczeństwa
KOBIECI, jednym słowem, jest uratowana, bo FLUXO-SEDATINA jest najlepszym środkiem, regulującym uspokajającym dla chorób kobiecych jak zatrzymanie periodu, wycieki, biały upływ, niedostateczność u dzieciąt.
Panie w wieku 45 lat muszą unikać napuchnięcia, reumatyzmu i innych chorób wieku krytycznego (przekwitania) i w tym celu używać FLUXO-SEDATINA.

młodość poety, szczególnie okres około 1820, dalej działalność rewolucyjną w Wilnie, okres więzienia u Bazylianów, itd. Główna intryga rozgrywa się na szeroko podmalowanym tle epoki z podrysoowaniem okresu spisku dekabrystów: Scenariusz będzie otowy w najbliższym czasie.

Zmarł jeden z najstarszych ludzi
W Egipcie, w Kairze zmarł szejk Aioli, liczący sobie 153 lata życia. Synek odpornego starszaka, który na dobitkę był kilkakrotnie żonaty, liczy obecnie 73 wiosen.

CHAPELARIA Francinetti
Jest jedyną, która pracuje przy pomocy maszyny parowej. Czysta i prasuje kapelusze za cenę 2\$00 w 10 minutach bez pomocy żelaza do prasowania nie posiada agenta. Tylko w **Chapelaria Francinetti**, Travessa Oliveira Bello n. 41. 26-29

„A BRANDINA“
Wielka parowa fabryka cukierków pierwszorzędnych, pastylek gumowych pomadek i t. d.
Cukierki malinowe, kokosowe, miętowe, cytrynowe, ananasowe, truskawkowe, bananowe, mleczne i gumowe. Oprócz tych są jeszcze inne gatunki specjalne, nowego formatu, które w każdej chwili można nabyć po cenach bardzo przystępnych. — Upraszają się Szanownych Rodaków o łaskawe przekonanie się, że są najtańsze i najlepsze w Kurytybie. Każdy Polak powinien kupować tylko cukierki z polskiej fabryki „A BRANDINA“
Specjalność fabryki: Jaja cukrowe!
BRACIA SOBANIA
Rua Nunes Machado, 300—304 Curityba - Telefon, 1423 - Paraná.

DENTYSTYCI
LEKARZ - DENTYSTA z dypl. Uniwersytetu Parańskiego
JANINA FURMANIAK SCHMIDTINGER
Wykonuje wszystkie prace dentystyczne: leczenie zębów, plombowanie, wyjmowanie zębów bólu, wprawianie sztucznych zębów i szcęk i t. d. Wykonanie gwarantowane, ceny przystępne.
KONSULTORJUM: Rua Treze de Maio Róg Trajano Reis w Kurytybie
Przyjmuje od godz. 8—12 i od 1—5 popoł.

KLINIKA DENTYSTYCZNA
Jacka Dromlewicza
Wprawia zęby sztuczne z podniebieniem i bez, w złocie i kanczuku. Plombowanie i wyjmowanie zębów bez bólu. Robota pierwszorzędna. Ceny przystępne.
RUAMONSENHOR CELSO 148 (1 pięć) (Daw. 1-o de Março) CURITYBA

Dyplomowany dentysta
J. Campelli Filho
KONSULTORJUM: Rua Emiliano Pernetta, 97 (naprzeciwko Szkołi Normalnej) PORADY od 9—11 i od 6—1

Marja Kryńska
Lekarz-dentysta
godziny przyjęć od 1-jej do 6-jej pop.
137 MARECHAL DEODORO 137 KURYTYBA—TELEFON 1-2-5-5

BÓL PIERSI
REUMATYZM
BÓL ZĘBÓW
NEURALGIA
ZACIECIE, SKALECZENIA
BÓL USZU
KŁÓCIE
ŚWIEŻE RANY
Sto Helena

APHTOSA

Uczeni podają do wiadomości, że już istnieje środek przeciw chorobom bydła, występujący pod nazwą **APHTOSA**

SOROVITA

U bydła stosuje się zastrzyki ze słynnego a skutecznego lekarstwa

SOROVITA

które szybko działa i jest już bardzo rozpowszechnione. Wystarczy tylko jeden zastrzyk w roku, by bydło uchronić przed Aphantosą. Lekarstwo to nie szkodzi bydłu ni mleku.

SOROVITA

leczy z pełnym skutkiem, jest to środek zagwarantowany. Po jednym zastrzyku Aphantosa ustępuje w ciągu 24 godzin. Jest to najnowsza zdobycz odkryta przez

... Usinas Chemicas Brasileiras Ltda. ...

Skład: **Posto Veterinario Paranaense — Curityba — Rua Marechal Deodoro 275 —**

Wyjaśnienie do dyspozycji zainteresowanych. Badania darmo udziela lekarz-weterynarz

Dr. Leonidas Vicente de Castro
Przyjmuje od 3 — 4 godziny po południu.

TINTURARIA „POLONIA“ RUA BARÃO DO RIO BRANCO, 627.
Pracownia na składzie ubrania nowe i używane, palta i płaszcze wszelkiego rodzaju; kapelusze, koszule i inne drobiazgi sprzedaje po cenach bezkonkurencyjnych.
Pranie i farbowanie ubrań i kapeluszy.

Casa de Saude

SÃO FRANCISCO

DOM ZDROWIA — KLINIKA PRYWATNA
CUYITYBA, ULICA SÃO FRANCISCO, 25

DR. JORGE MEYER FILHO

Na sposób nowoczesny urządzona klinika. Wzorowa czystość i higieny. Uprzejma obsługa. — Ceny przystępne. Nowoczesny aparat Roentgena. — Diatermia. — Sztuczne ultra-fioletowe promienie słoneczne. — Zystoskopia i t. d.
Specjalność: Operacje, leczenie chorób kobiecych, pomoc przy porodach, stosowanie sztucznego pneumothorax w cierpieniach płuc.
Godziny przyjęć: od 10 do 11,30 i od 4 do 6 wiecz.

Ubrania nowe i używane, kapelusze, obuwie po cenach specjalnych dla kolonistów sprzedaje
Tinturaria „ROMANIA“
pomiedzy PRAÇA TIRADENTES i ul. DR. MURICY.
FILJA: **Ul. Barão do Rio Branco 264.**
naprzeciw **Palacio do Governo.** 23-26

FABRYKA OBUWIA
A T A B
MIGUEL S. ATAB
Travessa Oliveira Bello, Nr. 17 — CURITYBA PARANA
Posiada zawsze na składzie ogromny wybór obuwia męskiego, damskiego i dziecięcego po cenach bezkonkurencyjnych.
Przyjdźcie i przekonajcie się!
Wielki wybór nowych kapeluszy.

Café Gury

PALENIE I MIELENIE KAWY
Fortunato Leite Dias de Paiva
Telefon Nr. 1179 — Adres dla telegramów: „TYBA“.
Rua Commendador Araujo Numer, 107
Curityba Paraná

HURT DETAL
100 cygar 7\$500
Fumy od 5\$000 do 20\$000
Isqueiros od 2\$000 do 25\$000
Kamienie, części itd.
Karty do gry od 3\$500 do 6\$500
Florecki-Charutaria Liberty

Zelio

smierć szczerom

Casa Lunar

Wielka Fabryka ubrań gotowych

Kapelusze, krawaty, koszule, garnitury, materiały angielskie i narodowe na ubrania

Gdy chcesz się dobrze ubrać przyjdź do nas z całym zaufaniem

Ubrania gotowe i na zamówienie
WIELKI WYBÓR ARTYKUŁÓW DLA DZIECI

ISRAEL KRIEGER
148 — Rua Riachuelo — 148 — KURYTYBA

CAFE LIBERAL

O MAIS PREFERIDO!

UM SO TIPO FONE: N° 95 SABOROSO

UMA SO QUALIDADE AROMATICO

UMA SO ESPECIALIDADE GENUINO

GRANDE TORREFAÇÃO E MOAGEM DO CAFE LIBERAL
H. ROBERTO MICHELIS
CURITYBA / RUA MARECHAL FLORIANO, 1186 - PARANA

Główny depozyt kawy „LIBERAL“ „Armazem Roque“ T. Kubisa
Praca da Ordem 30 i w sklepie spożywczym Gontarskiego — rua Alferezes Poli, Nr. 1199 — Tel. 6-7-2. 25-6m

Hotel Polski

HOTEL MARTINS)

Marcina Jarugi

Curityba **ULICA RIACHUELO 114** Paraná
Vis á vis Pałacu Muncypalnego róg placu Dr. Generoso Marques
Telefon, 989 — Caixa postal, 463 — Adres telegraficzny „HOTEMAR“.

Urządzenie pierwszorzędne w modnym żelazo-betonowym pałacyku, z wszelkimi wygodami i higieną
KUCHNIA PIERWSZORZĘDNA. CENY PRZYSTĘPNE. SALON NA PROBY I WZORY.

RADY NA CZASIE

Jak można wyniszczyć szkodniki zwierzęce, które powodują gnienie kartoflanych kłębów

Sadząc żółte kartofle irateńskie przekonałem się, że są one zarazone tak zwaną ogólnie mszycą lub pajęczkiem „margarodes brasiliensis”, skutkiem czego podczas przechowania masowo gniją.

Szkodnik ten objawia się ten sposób że na miejscach gdzie znajdują się oczka kartoflane pojawia się rodzaj pajęczyny, pod którą ukrywają się dość duże robaczki, pobobne do stonóg barwy białoszarej. Robaczki te wydają oczka kartoflane (pączki), czyniąc kartofle niezdatnymi do sadzenia, a zatem powodują w następstwie masowe gnienie kartofli. Szkodniki te rozmnażają się bardzo szybko i przenoszą na inne kłębki ziemniaczane, tak że po pewnym okresie czasu wszystkie przechowywane kartofle są nimi zarażone. Kartofle takie wsadzone do ziemi w roku następnym już po zbiorze są pokryte robakami i gnij poczynają. W ślad za owym pajęczkiem, który wyjada pączki od miejsca gdzie tenże wyjadł oczko kartoflane, posuwają się w głąb kartofla inne robaczki, małe, białe, niewidzialne gołem okiem, które żłobią w ziemniaczanej bulwie korytarze i powodują gnienie środka kartofla. Następnym tego jest niezdatność kartofli tak do sadzenia jak i do handlu. Chcąc znaleźć sposób niszczenia tych szkodników namozoliłem się sporo i sporo też poniosłem strat, ale w końcu znalazłem b. prosty i skuteczny sposób przytem stosunkowo niedrogi. Sposobem tym jest immunizowanie kartofli przy pomocy dwusiarczku węgla (bisulfureto de carbono). Na początku przy immunizowaniu kartofli dawałem zbyt wiele dwusiarczku skutkiem czego straciłem pewną ilość kłębów, które od tego mi pogniły. Nie zniechęciłem się jednak i dalej robiłem próby, aż w końcu doszedłem do tego, jaką ilość dwusiarczku węgla trzeba dać i ile czasu trzymać kartofle w immunizatorze, by szkodniki zniszczyć a kartofli nie stracić. Obecnie czynię to w ten sposób: Mam beczkę, która postawiona na sztorc mieści w sobie jeden kalgier kartofli, przyciemniam ją jeszcze od wierzchu beczki jakiegoś 20 cm. wolnej przestrzeni. Bezcę uszczelniam bardzo starannie, tak samo jak po wysypianiu kartofli, jej przykrywę, tak

by gaz szparami uciekać nie mógł. Po wysypianiu kartofli do beczki i szczelnem zamknięciu wieka, przez mały otwór w wieku wlewam na postawione na kartoflach naczynie 20 gramów bisulfureto de carbono, poczem ów otwór również szczelnie za tykam.

Więcej dwusiarczku jak 20 gr. do tej ilości kartofli i w takiej przestrzeni dawać nie można, gdyż kartofle potem już więcej nie kielkują i gniją tak samo; i mniej dwusiarczku dawać się nie powinno, bo nie wyniszczy się zupełnie dobrze robaków i ich jajeczek. Kartofle z dwusiarczkiem trzymam się w beczce przez przeciąg 15 do 18 godzin (ani mniej ani więcej) poczem się otwieram wieko, by dwusiarek wyciekł, a następnie kartofle się wyjmuję. Po wyjęciu kartofli rozpościeram je w cienkiej warstwie w magazynie w cieniu, a żeby dobrze przeschnęły, bo po wyjęciu z immunizatora kartofle są wilgotne.

Mogą leżeć tak rozpostarte przez parę dni. Jeżeli immunizowane kartofle mają kielki, to czernieją te ostatnie i potem schną, ale z oczek wypuszczają bardzo dobrze nowe kielki, tak że immunizacja nie szkodzi sadzeniakom. Tak samo jak i sadzeniak można immunizować kartofle po wykopaniu celem zabezpieczenia ich w czasie przechowania, gdyż immunizacja, jaką opisałem, nie kartofliom nie szkodzi i na zmianę smaku nie wpływa.

Próby jakie przeprowadziłem wykazały, że robaki wyniszczyły się przez immunizację całkowitą i kartofle już więcej nie gniją, a nawet te kartofle, co już gnij zaczęły, miały gnij dalej pozostawały i już się nie psuły. Wszyscy więc rolnicy mogą sobie uratować kartofle od gnienia przez immunizację. Najlepiej też immunizować zarazki przed sadzeniem, by nie rozmnażały się niepotrzebnie i nie atakowały kartofli podczas ich wzrostu na polu. Łatwiej jest też immunizować małą ilość kartofli do sadzenia, aniżeli immunizować po zbiorze cały zebrany polon.

Kolonja 3 M. Mallet dn. 2/93-5.
Ferdynand Solarewicz
2 sekretarz
Okręgu Z. Z. R. P. w M. Mallet

1-SZY LISTOPADA

Jeszcze 5 tygodni do uregulowania rachunków

1. Kto do 1 listopada br. wpłaci zaległość oraz należność do końca b. r. — temu dajemy DARMO książkę oprawną, albo Mapę ścienną.
2. Kto nie ureguje należności za Gazetę Polską w powyższym terminie, temu wstrzymamy wysyłkę pisma od początku listopada.
Czas — to pieniądz!
Trzeba pospieszyć, aby nie stracić podwójnie: pięknej książki albo Mapy Parany i stałego otrzymywania „Gazety Polskiej“.

dów kartoflanych, to znaczy jak rośliny już nieco podrosną. Po upływie 8-10 dni po pierwszym okopywaniu należy tę czynność powtórzyć poraz drugi. Po 14 dniach następuje robienie kopczyków, co ma za zadanie — podobnie jak i bronowanie — doprowadzić odpowiednio ilości powietrza, światła i wilgoci roślinom. Poza tem korzeniom, rosnącym tuż pod powierzchnią, doprowadzamy nowe pożywki z głęb i bulwy chronimy przed nabieraniem koloru zielonego. Robienie kopców nie powinno nastąpić zbyt późno, ponieważ bardzo łatwo jest okaleczyć korzenie lub bulwy, co spowodowałoby nierównomierne dojrzewanie kartofli. Wysokość kopczyków stosuje się do rodzaju gleby i zawartości wilgoci w ziemi. Tam gdzie mamy do czynienia z glebą suchą, nie trzeba robić zbyt dużych kopczyków (maksimum 5 cm.) natomiast na glebach wilgotnych wysokość kopczyków może dochodzić do 10 cm. Przy uprawie kartofli na większą skalę i tam gdzie na to teren pozwala, wskazane jest zastosowanie redlenia przy pomocy radełek konnych lub planetu typu Jordana. Redlenie ma tu dobrą stronę, iż przyczynia się do tępienia chwastów i spulchnienia ziemi, co decyduje o wytworzeniu warunków, sprzyjających rozwojowi kłębów kartoflanych.

Redlenie należy powtarzać o ile możności co 2 tygodnie tylko do czasu ukazania się kwiatów na łodygach roślin poczem radlicę więcej już nie należy. W między czasie trzeba opryskiwać krzaki kartofli dla zabezpieczenia od chorób, 2 do 3 razy w zależności od pogody. Opryskiwanie powinno być wykonane przed ukazaniem się czarnych plam na łodygach roślin. Do opryskiwania stosujemy ciecz bordoską złożoną: z 100 litrów wody, 2 Kg. sinego kamienia i 2 kg. wapna, dobrze wymieszanych. Do opryskiwania używa się odpowiednio oparyskiwacza, spryskując w odstępach 3 tygodniowych, z czego pierwsze następuje kiedy rośliny mają około 10 cm. wysokości, drugie po 3 tygodniach i trzecie po dalszych 3 tygodniach.
J. Adamski.

Wystawa bawelnicza w Kurytybie

W niedzielę, dn. 15-go b. m. o drugiej godzinie pop. odbyło się otwarcie Wystawy Bawelniczej, w salonach Jockey Klubu. Byli obecni pan Gubernator Manoel Ribas, członkowie rządu parańskiego, przedstawiciele rządu federalnego, prasy i bardzo wiele zaproszonych osób. Pan Gubernator dokonał prelekcji symbolicznej wstęgi, a dyrektor Szkoły Rolniczej Parańskiej dr. Raul Gomes wypowiedział mowę, dziękując panu Gubernatorowi, rządowi federalnemu i rządowi Stanu S. Paulo, za pomoc i poparcie w urzędzeniu wystawy. Bardzo imponująco przedstawiają się okazy z S. Paulo i Rio de Janeiro. W każdym razie, Północ Parany może się już poszczycić pięknym dorobkiem i nawet stworami nasienia. Ze względu na ważność uprawy bawelny, która obecnie poczynają zajmować umysły parańskich rolników, radzimy rodakom zwieźć tę piękną i pouczającą wystawę. Mają się również odbyć odczyty o uprawie i przeróbce bawelny, wygłoszone przez specjalistę, przybyłego umyślnie z S. Paulo, co zostanie należycie ogłoszone, w miejscowej prasie.

BANCO DO BRASIL

(Bank Brazylijski)

Praca Tiradentes, 415
Curityba — Paraná.

Kapitał 100.000.000\$000
Kapitał rezerwy 235.000.000\$000

Załatwia wszelkie obroty bankowe za pośrednictwem filij rozsianych w najgłówniejszych miastach Brazylii.

Otwiera konta czekowe od 50\$000 w górę.

Załatwia się po polsku.

22-47

WYBORY W PARANIE

Wybory w całym Stanie były bardzo ożywione. Wedle nadchodzących codziennie zestawień tak w stolicy, jak i na prowincji stronnictwo Socjalno Demokratyczne (rządowe), otrzymało większość głosów. Zdaje się, że w Castro zwyciężyła opozycja. Znamiennym jest fakt, iż integraliści w całym Stanie wybili się na drugie miejsce a trzecie zajęły przedrewolucyjne elementy (P.S.N)

Z ARGENTYNY

MYŚLI STAREGO WIARUSA
Ach Boże! mój Boże! 35 lat może, jak jestem już w obcej ziemi...
Modłę się po polsku i mówię, gdzie małe co będzie z dziećmi moimi? [gę, Tu w tej zawierusze, przepadają duszydzą się mowy ojca i matki. [sze Serce z żalu pęka, okropne katusze — Bóg skarże wyrodne dzieciaki! — Lecz mało takich, dzięki Ci, Boże! W każdym narodzie zdarzyć się może, że dziecko krzające się zapomina i stacza w przepaść Judasza, Kaina.
Przyjechałem młody, może dla wy-Niel szuka szczęścia i chleba. [gody? Z niczego zaczął, zniostem wszelkie świadcze mi, Opatrzności nieba. [trudy, Na głowie siwizna, na twarzy blizna, w sercu tęsknota! płakać ochota! Dlaczego? — Bo może z lotości obca ziemia przyjmie moje kości...
Przebóg! a toć największa radość pozostała:
Doczekałem! Wolna Polska! Jak wspomniałem! W obcej ziemi umrę — [nie nowina; Pochowają mię, Wolnej Polski syna! Apostoles, Misioneros.
FRANCISZEK PAŁASZEWSKI

Nawóz stajenny sprzedaje po 3\$500 metr kubiczny, przy większym zakupie po 3\$000 metr kubiczny, Browar „Atlantyka“

LOTERJA STANU PARANA' PLANO, CC' PREMJE

1 premjum	Rs. 30:000\$
1 „ „	3:000\$
1 „ „	2:000\$
1 „ „	1:000\$
3 premje po	500\$ 1:500\$
8 „ „	200\$ 1:600\$
19 „ „	100\$ 1:900\$
70 „ „	50\$ 3:500\$
250 „ „	30\$ 7:500\$
480 „ „	10\$

dla 2 ostatnich num.
1-o i 3-o premjum 4:800\$
1600 „ „ 10\$
dla num. mających ostat. liczbę 1. prem. 16:000\$
2.434 premij i konc. 72:800\$000
Losowanie w czwartki
Cały bilet 10\$, odcinek 1\$000
Plan popularny, bilet ma 10 odcinków
Wybierz swój numer!

TO I OWO

Japonia protestuje przeciw propagandzie komunistycznej

Za przykładem Stanów Zjednoczonych i Anglii, ambasador japoński w Moskwie wręczył rządowi sowieckiemu notę, protestującą przeciw propagandzie komunistycznej w Japonii. Rzeczone pismo oburza się w pierwszym miejscu, przeciw nadawaniu, w języku japońskim, przez syberyjskie stacje radjofoniczne, gwałtownych ataków przeciw obecnemu rządowi japońskiemu.

Wypadek lotniczy w Buenos Aires.

Zajął się w locie płatowiec, kierowany przez porucznika pilota Pabla Pamión. Lotnik zdołał wyskoczyć na czas ze spadochronem z płatowca i lądował szczęśliwie. Płatowiec spalił się doszczętnie.

Jak w Chinach jeździ się kolejami?

W pociągu pociągowym Mukden — Pekin rozegrała się zaciekle walka pomiędzy pasażerami i strażą z jednej strony a 70 bandytami z drugiej strony. Bandyci wsiadli do pociągu jako podróżni. W drodze rzucili się na pasażerów, rabując kosztowności i pieniądze. Straż bronila podróżnych z wielką odwagą. 20 strażników odniosło rany jeden pasażer Japończyk i 2 urzędnicy chińscy są zabici.

Jeszcze echa śmierci Marsz. Piłsudskiego w prasie włoskiej

Dwutygodnik „Europa Orientale“ zamieszcza artykuł, poświęcony pamięci Marszałka Piłsudskiego. Autor artykułu, Leonard

LOTY DLA KOLONISTÓW

Na fazendzie JUNQUEIRA, MELLO & CIA. LTDA, odległej siedem kilometrów od miasteczka i stacji Vallões (Stacji Santa Catharina), sprzedaje się piękne loty wyborowej ziemi pierwszej klasy, nadającej się pod uprawę, poprzecinane siecią dróg automobilowych, w cenie Rs. 3.500\$000, na raty, bez procentów, za lot 10 - alkrowy, stosownie odmierzony. Tereny są odpowiednio zalegalizowane i dokument własności zostanie sporządzony po uiszczeniu ostatniej raty.
Informacyj udziela Antonio Oliveira Dias w Vallões, lub właściciel w Kurytybie przy ulicy Marechal Floriano Peixoto, nr. 256.
31 - 42

Kociemski, kreśli życiorys Zmarłego, przytaczając liczne opinie, m. in. Mussoliniego oraz innych wybitnych polityków włoskich o zasługach Marszałka dla Polski i cywilizacji zachodniej.

Omawiając wrażenie, jakie zgłom Marszałka Piłsudskiego wywołał w całej Polsce, — autor pisze, że przed trumną Wielkiego Samotnika zebrały się sztandary całej Polski. Kłękali wszyscy ludzie, zarówno wybitni, jak i mali. Naród okrył się żałobą. — Za trumną siedzi na Wawel cały naród polski, popierzany przez przedstawicieli królów i głów państw różnych kontynentów, oraz przedstawicieli wojsk wszystkich narodów.

Nad trumną Piłsudskiego uci-chły wszystkie spory. Rozumiano bowiem, że Piłsudski mógł o sobie powiedzieć: „Ja i Ojczyzna — to jedno“.

Stowarzyszenie studentów Sarmacja

Zarząd Stowarzyszenia Studentów „Sarmacja“ komunikuje, że według uchwały zapadłej na zebraniu zarządu w dniu 8 września b. r. dotychczasowy pborca p. Jan Szaniawski został zwolniony ze swej funkcji, a na jego miejsce wybrano kol. Franciszka Cienka.

Przeszła się przeto wszystkich członków o wpłacenie swych wkładek nowemu pborcy.
Prezes: Antoni Firakowski
1-szy Sekretarz Jan Radziwiński

Wycieczka

Stowarzyszenie Studentów „sarmacja“ urządziła dnia 28-go b. m., wspaniałą wycieczkę dla swych członków i sympatyków, by zwieziedzić São José dos Pinhais i okolice.

Przejazd specjalnym autobusem, kosztuje tam i z powrotem 2\$000. Autobus odchodzi z Pracą Tiradentes o godzinie 7-mej rano punktualnie. Bliższych informacji udzielają członkowie zarządu.

ZARZĄD
DOBRA SŁUŻĄCA potrzebna, Rua Dr. Pedrosa, nr. 48.

UPRAWA KARTOFLI

W chwili obecnej kartofle stanowią jedno z poważniejszych źródeł dochodowych dla większości gospodarstw rolnych w Iraty, Araucaria, Alfonso Penna i kilku kolonij podkurytybskich. Racjonalna uprawa kartofli wymaga uwzględnienia całego szeregu warunków do których należą: wybór odpowiedniej gleby, dobór sadzeniaków, staranne przygotowanie roli i odpowiednie nawożenie. Nie należy zapominać, iż z chwilą zasadzenia kartofli dopiero zakończył się pierwszy okres uprawy tej rośliny. Ponieważ kartofle należą do roślin okopowych, to — jak sama nazwa wskazuje — największa robota przypada w związku z okopywaniem. Prace pielęgnacyjne w pierwszym okresie wzrostu kartofli są bardzo ważne i niejednokrotnie decydują o jakości i wielkości przyszłego plonu. Do jednej z tych czynności należy zaliczyć bronowanie, które będzie miało na celu spulchnienie po-

wierzchni roli, dzięki czemu zapobiegamy szkodliwemu tworzeniu się skorupy utrudniającej dostęp powietrza, światła i wilgoci, niezbędnych do podtrzymania licznych koniecznych procesów, warunkujących normalny rozwój rośliny.

Jednocześnie umiejętnie zastosowana broną przyczyni się do wyniszczenia rozwijających się chwastów, które w późniejszym okresie jest już daleko trudniej wytepić. Gleby cięższe jako łatwiej zaskorupiające się, trzeba częściej bronować w przeciwieństwie do gleb lżejszych. Przy użyciu brony należy być ostrożnym, unikając pochyłości i spadków, gdzie bronowanie mogłoby wówczas zaszkodzić.

Zaraz po bronowaniu — z chwilą kiedy rośliny mają około 5 cm. wysokości, przystępujemy do ob-sypywania. Okopywanie będące najważniejszą pracą pielęgnacyjną nie powinno nastąpić przed wyraźnym zaznaczeniem się rze-

Casa Nice

Krepa kiemona od 2\$000 — 2\$500	Krepa „Gloria“ mtr. 6\$500
Alpaku jedwabna mtr. 2\$500	Parasole od 9\$ do 20\$000
„Kolorowa“ 3\$000	Kretony szor. 2 20 mtr. 6\$000
Wełna, różne kol. kłębek \$800	Jedwab „lame“ mtr. 4\$800
„Xadrez“ z Blumenau mtr. 1\$600	Płótna żaglowe na przykrycia, metr 2\$400
Zefir na fartuszkach mtr. 1\$300 — 2\$000	
Cashá, ost. moda, mtr. 2\$500 — 3\$500	

Obok CASA NICE stają autobusy, przyjeżdżające z różnych miejscowości z poza Kurytyby

Sprzedaje się 20 procent taniej od innych sklepów

WŁAŚCICIEL: CHUERALLE SIMÃO

Bacność! Tylko do dnia 21 bm.

Licytacja towarów łokciowych

Wypredaż wszystkich towarów wskut k zmiany lokalu. Prowadzący licytację sądowe MANOEL ABREU wysprzedaje w drodze licytacji wszystkie towary, znajdujące się w jego składach, ponieważ z końcem września miał oddać klucze lokalu przy awenidzie JOAO PESSOA, NR. 16 i 20.

Pod młotkiem znajdują się: korytka sukna, brim, trykoliny, jedwabie, woale, pelucje, trykoty, barchany, koldry jedwabne, gabardyny, nakrycia stolowe. Komplety haftowane do przykrycia łóżek, ubrania i wiele innych różnorodnych towarów, które mogą być oglądane podczas licytacji.

LICYTACJE ODBYWAJĄ SIĘ CODZIENNIE OD GODZ. 2-GIEJ PO POŁUDNIU

Skorzystajcie z ostatnich dni!

Ważne dla przybywających na krótki czas do Kurytyby

W przeciągu 10 godzin wykonujemy ubrania pierwszorzędne na miarę, tak z dostarczonego nam, jak i z własnego materiału.

Ubranie, zamówione rano, dostarczamy tegoż dnia wieczorem. Posiadamy zawsze na składzie wielki wybór kaszmirów wełnianych i tak zw. cassinet, oraz materiałów lnianych drellichów, imitujących sukno.

Największa pracownia ubrań gotowych
SPRZEDAŻ DETALICZNA I HURTOWA
Zakład krawiecki i pracownia gotowych ubrań
CENY BEZKONKURENCYJNE

Pracą Dr Generoso Marques, 286 obok Prefektury